

Kłeska powodzi w Polsce

Wskutek nagłej odwilży znaczne obszary Polski nawiedziła powódź. Z całego kraju napływają alarmujące wieści. W dniu wczorajszym donosiliśmy o zerwaniu dwóch mostów na Wiśle w Warszawie. W Wielkopolsce sytuacja przedstawia się również bardzo poważnie. Zatory lodowe uszkodziły szereg mostów, znaczne obszary i wiele wsi zalały wzbierające wody rzek.

Po ofiarnej i długotrwałej walce uratowano most na Odrze w Pomorsku na linii kolejowej Poznań—Zielona Góra. W dniu wczorajszym zbliżył się do wspomnianego mostu nowy zator lodowy z kierunku od Nowej Soli. W związku z tym konieczna jest ciągła praca oddziałów saperkich i drużyn roboczych. Zator, który przeszedł w ubiegły czwartek pod mostem w Pomorsku, przerwał pokrywę lodową i stworzył bardzo długi i wysoki nowy zator za mostem, wskutek czego woda spiętrzyła się o kilka metrów. Przez długi czas woda przelewała się przez koronę wa-

łów ochronnych i w końcu rozerwała je, zalewając trzy wsie. Ludność zamieszkującą zalane obszary ewakuowano. Przerwanie wałów ochronnych powoduje zmniejszenie szybkości posuwania się zatoru lodowego i z tej przyczyny nadejście jego do Krosna spodziewane było dopiero w dniu wczorajszym. W Krośnie wytworzyła się niebezpieczna sytuacja dla mostu drogowego.

Poniżej Krosna tworzą się niegroźne lokalne zatory, nie spiętrzające wód. Artyleria radziecka likwiduje zatory, jakie utworzyły się w rejonie Ślubic przed mostami drogowymi i kolejowymi. Przerwany został również wał pierścieniowy w miejscowości Świeczko, powodując zalanie okolicznych łąk.

Od Ślubic do ujścia Warty utrzymuje się na Odrze pokrywa lodowa. Również od Kostrzyna aż do Szczecina Odra jest pokryta lodem. Grubość pokrywy lodowej waha się od 60—65 cm.

Sytuacja na odcinku Warty

Jak się zdaje, najniebezpieczniejsza sytuacja jest na Warcie w górę od Poznania. W powiecie kolskim, tureckim i konińskim trwa dramatyczna walka o utrzymanie mostów drogowych. Uratowano na razie mosty w Miłkowicach i Uniejowie, lecz sytuacja jest nadal poważna, ze względu na gromadzące się w górze rzeki zatory lodowe. Co pewien czas napływają olbrzymie zepły kry, tak, że w ciągu dnia wczorajszego kilkakrotnie podejmowano walkę z zatorami przy pomocy materiałów wybuchowych. Pod Kolem, na kanale ulgowym dwa przęsła mostu zostały całkowicie zniszczone przez wodę. Komunikacja została przerwana. W kilku miejscach w wyżej wymienionych powiatach wezbrane wody spowodowały zerwanie wałów. Wioski Skępczniewo, Da-

browa i Janowo zalane. W powiecie konińskim stoją pod wodą wioski: Chojki, Zalesie, Szczepidło, Ładorów, Holendry Brzezińskie i Holendry Węglewskie. Jest 6 ofiar w zabitych i kilkunastu rannych. Niżej położone części miast Koło i Konin są zalane nieomal do pierwszego piętra.

W dniu dzisiejszym przewiduje się dalsze pogorszenie sytuacji powodziowej w powiecie konińskim, a szczególnie w rejonie samego miasta Konina. Mosty w Uniejowie i Miłkowicach są nadal poważnie zagrożone. Na odcinku Miłkowice—Konin utrzymuje się kilkanaście zatorów lodowych, które przesuwać się w dół rzeki stanowią groźne niebezpieczeństwo przerwania wałów przez wezbrane wody lub powiększenia głębokości zalewu w miejscowościach nieogrodzonych.

Odcinek Pызdry—Poznań należy zaliczyć w tej chwili do najgroźniejszych. Na odcinku Nowe Miasto—Srem na długości 25 km lody jeszcze nie ruszyły, powodując wysoki wzrost wody. Podobna sytuacja istnieje poniżej Sremu. Na całym odcinku Warty notuje się znaczny wzrost wody i ruchy kry, które w dół od Poznania spływają prawie że normalnie.

Wojewoda poznański p. Stefan Brzeziński osobiście zainteresował się akcją przeciwpowodziową i dokonał inspekcji na przestrzeni Poznań—Srem. Stwierdził, że obrona mostu w Sremie, łączącego obie części miasta prowadzona jest z pełnym poświęceniem i gorliwością wszystkich czynników.

Dzięki uprzejmości p. Wojewody współpracownik nasz miał możność osobiście obserwować walkę, jaką toczy ludność z szalejącym żywiołem. Jadąc samochodem, już poza Bninem można było widzieć olbrzymie tereny pól i łąk zalane wodą. Park Miejski w Sremie zalany do wysokości 60 cm, jak również niżej położone części miasta po obu stronach rzeki. Wjeżdżamy na most. Pluton saperów, straż pożarna, Milicja Obywatelska, ORMO i ochotnicy spośród ludności miejscowej ze spokojem i uwagą pilnują obciążonego i zabezpieczonego linami mostu, spychając większe kry w kierunku szerszego przepływu.

Opowiadają nam, że w nocy z dnia 19 na 20 bm. rozegrała się tu dramatyczna, lecz zwycięska walka o most. Zagrożone są poważnie wioski: Karce, Bystrzeg, Łęzek i Łęk, lecz ludność tych wiosek nie chce się poddać ewakuacji. Całością technicznej obrony mostu kieruje p. Szubert, a nad całością czuwa nieomal dzień i noc p. starosta Kozłowski razem z członkami komitetu przeciwpowodziowego. Spodziewane jest ruszenie lodów spod Nowego Miasta i stąd dla mostu w

Sremie istnieje groźne niebezpieczeństwo. Jednakże wszyscy, ze starostą na czele, zapewniają Wojewodę, że wyteją wszystkie siły, aby most uratować. Stanowi on bowiem nie tylko połączenie obu części miasta, ale również wschodniej części województwa z zachodnią. Zniszczenie mostu sparaliżowało by całe życie tej części Wielkopolski. W wyniku inspekcji p. Wojewoda wyraża swoje zadolenie z przygotowań do obrony życia i mienia ludności przed groźącym żywiołem. Dzięki tej przygotowanej i skoordynowanej akcji uda się niewątpliwie zaoszczędzić społeczeństwu większych strat.

Dodać należy, że skutkiem naporu wody zniszczonych zostało kilka masztów wysokiego napięcia i miasto Turek pozbawione jest światła.

W ubiegły czwartek spłynął do Warty zator lodowy z Prosnego, wskutek czego minęło niebezpieczeństwo dla mostu drogowego w Robakowie. Ten sam zator napotkał na Warcie silną pokrywę lodową, wytwarzając szereg mniejszych zatorów napierających na most w Nowym Mieście. Akcja ochrony mostu w pełnym toku.

Sytuacja powodziowa na Noteci nie przedstawia się w obecnej chwili zbyt groźnie. Większy przybór wody i ruszenie lodów spodziewane jest dopiero w dniu dzisiejszym, a to z uwagi na ruszenie dopływu Noteci — Gidy.

Na ogólny stan powodziowy wpływa przede wszystkim fakt, że ujścia rzek płynących w Polsce z południa na północ są jeszcze ciągle pokryte grubym lodem, uniemożliwiając przepłynięcie kry, napierającej ze środkowych odcinków.

Na podkreślenie zasługują wysiłki Powiatowych Komitetów Powodziowych, które trwają na posterunkach przez całą dobę od chwili ogłoszenia pogotowia powodziowego. Biuro Wojewódzkiego Komisarza Przeciwpowodziowego posiada łączność z terenem przy pomocy sieci pocztowej i kolejowej. W niektórych jednak wypadkach utrudnione jest osiągnięcie meldunków komitetów powiatowych, wskutek przerwy spowodowanych ogólną sytuacją powodziową. Celem otrzymywania wiadomości z innych województw, które mogą dawać poglądy na rozwój sytuacji powodziowej w województwie poznańskim, zamontowano nadzłuch radiowy. Ponadto Biuro Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego kontaktuje się stale z wszystkimi urzędami zainteresowanymi sytuacją powodziową.

Groźna sytuacja na odcinku dolnej Warty

Gorzów (tel. wł.). Wskutek napływu wielkich mas wód poziom Warty w jej dolnym biegu od ujścia Noteci aż do Odry podniósł się tak wysoko, że grozi zalaniem całych okolic. Mosty drogowe w Santoku, Gorzowie i Swierkocinie bardzo poważnie zagrożone. Zagrożony jest również most kolejowy na Odrze w Kostrzynie, który wskutek nieposiadania izbic będzie prawdopodobnie stracony. Starosta gorzowski zarządził natychmiastową ewakuację wiosek: Dzieciokowice, Mąkowiec, Murzynowo, Lipki Małe i Ludziłowice.

Główną pomoc w akcji rozbiłania lodów, dochodzących nieraz do grubości 120 cm, udziela szef garnizonu radzieckich wojsk p. plk. Świliński i p. mjr Pieszkow, dostarczając materiałów wybuchowych. Gdyby nie ta pomoc, sytuacja byłaby beznadziejna.

Mosty wprawdzie są umocnione stalowymi linami, ale mimo to niebezpieczeństwo jest nadal poważne. (nbk)

Wisła wystąpiła z brzegów

Warszawa (PAP). Poniżej Warszawy Wisła ruszyła w Tarchominie i Jablonnie. Poniżej Zakroczyimia w Nowym Dworze i Płocku jeszcze lód stoi. Powyżej Warszawy zator w Kraskach. Woda przelewała się przez wały. Sytuacja dość groźna.

W dorzeczu Wisły ruszył również Dunajec i Poprad. Kilka mostów w górnym biegu obu rzek zostało uszkodzonych. W dole spływ lodu spokojniejszy.

Warszawa (PAP). Prowizoryczny drewniany most kolejowy pod Cytadellą wskutek uszkodzeń przeseł nie nadaje się do użytku ani do odbudowy. O ile nie zostanie zniszczony przez falę lodu, most zostanie rozebrany.

Warszawa (obsł. wł.). Pomimo ogólnego ocieplenia dostęp statków z Morza Północnego na Bałtyk jest nadal niemożliwy z powodu zamrznięcia cieśnin duńskich. Wiele statków jest zablokowanych w Danii i południowo-zachodniej Szwecji. W portach polskich przebywa kilkadziesiąt statków, które czekają na poprawę warunków nawigacyjnych.

Układ sił na konferencji moskiewskiej

Optymizm korespondentów zagranicznych

Warszawa (obsł. wł.). Przemówienie ministra Bidaulta na czwartkowej sesji Rady ministrów spraw zagranicznych zamknęło serię wypowiedzi przedstawicieli Czterech Mocarstw na temat gospodarczych problemów Niemiec i odszkodowań niemieckich. Ostatnie dyskusje ministrów spraw zagranicznych dają obraz obecnego układu sił na konferencji moskiewskiej.

Wyniki tej konferencji wykazują, że nie można przeprowadzić wyraźnej linii podziału poglądów czterech ministrów, przy omawianych zagadnieniach. Każde z Czterech Mocarstw nie łączy się

z pozostałymi partnerami, lecz występuje w zależności od omawianego zagadnienia. Tak np. w sprawie Zagłębia Ruhry i dostaw węgla niemieckiego najbardziej zbliżyła się do stanowiska Związku Radzieckiego, Francja. Te dwa mocarstwa mają również podobne poglądy na zagadnienie odszkodowań, przy czym stanowisko ich podzielała też Stany Zjednoczone. Sytuacja zmienia się, jeśli chodzi o zagadnienie produkcji przemysłowej Niemiec. W tym wypadku najbardziej zbliżone są poglądy Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Ten układ sił jest źród-

łem optymizmu w ocenie przyszłych wyników konferencji, wskazuje bowiem, że w Moskwie nie ma sztywnego podziału na przeciwstawne bloki, co umożliwiłoby kompromisowe rozwiązanie najważniejszych zagadnień dotyczących Niemiec.

Drugie oświadczenie Bidaulta

Londyn (BBC). Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów spraw zagranicznych min. Bidault przedstawił stanowisko Francji. Min. Bidault oświadczył, że Francja nie przystąpi do żadnych układów w sprawie Niemiec, o ile propozycje Francji, dotyczące zagwarantowania poziomu przewożonego węgla niemieckiego nie zostaną uwzględnione. Odpowiadając na odrzuceniu już poprzednio przez min. Bevin'a wniosek, min. Bidault powiedział, że wprowadzenie w życie jego projektu mogłoby się dokonać w sposób nie stanowiący dodatkowego obciążenia podatnika brytyjskiego. Ponadto minister Bidault wysunął wniosek, aby jak najrychlej ustanowić międzysojuszniczą kontrolę Zagłębia Ruhry. Francuski minister spraw zagranicznych odrzucił propozycje innych ministrów, dotyczące podniesienia poziomu niemieckiej produkcji stali ponad obecnie dozwolony poziom.

Frankfurt stolicą Niemiec?

Frankfurt n. Menem (ZAP). Partia Jedności Socjalistycznej (SED) ofiarowała kwotę 10 000 marek na odbudowę kościoła św. Pawła w Frankfurcie. Członkowie partii sądzą, że po rozwiązaniu Prus Frankfurt zostanie stolicą Niemiec, a kościół św. Pawła, jako posiadający wielką tradycję historyczną, musi być orestaurowany.

Powódź w Niemczech

Berlin (ZAP). Ciągłe trwająca odwilż przyczynia się do dalszego wezbrania rzek i zwiększenia się klęski powodzi w Niemczech. Kraźnia prowizoryczny most na Wezerze. Komunikacja między Bremen a Bremen-Neustadt uległa stąd osłabieniu, gdyż znaczna ilość transportów przechodziła przez obecnie zniszczony most. Drugi most na Wezerze grozi także zniszczeniem, stąd i poprzez niego wstrzymano komunikację. 1200 osób zamieszkałych nad Wezerą zostało ewakuowanych przez władze miejskie Bremy.

Udział Szwecji w odbudowie Polski

Warszawa (PAP). 19-go marca została podpisana szwedzko-polska umowa handlowa i płatnicza oraz dodatkowa umowa w sprawie szwedzkiego udziału w odbudowie polskiego gospodarstwa w zamian za dostawy polskiego węgla.

Umowa handlowa obejmuje okres od 1. IV. 47 do 31. III. 1948 r. Dodatkowa umowa obejmuje okres 4-letni. Handlowa umowa przewiduje obroty towarowe w obu kierunkach na sumę 302 mil. koron, według ustalonych kontyngentów towarowych.

Eksport polski obejmuje węgiel, koks, wyro-

by tekstylne, cynk, niektóre chemikalia, niektóre maszyny i inne. Import polski obejmuje m. in. rudę żelazną, maszyny, celulozę, instrumenty i aparaty, chemikalia, łożyska kulkowe, domki składane, konie, bydło itd.

Dodatkowa umowa w sprawie szwedzkiego udziału w odbudowie polskiego gospodarstwa w zamian za dostawy polskiego węgla przewiduje ułatwienie dla Polski w rozmieszczeniu na rynku szwedzkim zamówień inwestycyjnych, przewidzianych przez 3-letni plan odbudowy gospodarczej.

Konflikt w rządzie francuskim

Paryż (PAP). Na nocnym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego premier Ramadier wysunął kwestię zaufania w związku z polityką rządu w sprawie Indochin. Jak wiadomo, rząd wysunął wniosek udzielenia kredytów w wysokości 34 miliardów przeznaczonych na akcję wojskową w Indochinach. Z wnioskiem tym nie zgodziła się frakcja komunistyczna, zdaniem której politykę rządu w Indochinach powinno cechować porozumienie oparte na szerokiej autonomii. Przed pierwszym głosowaniem nad wotum ufności dla rządu posłowie komunistyczni opuścili salę posiedzeń Zgromadzenia Narodowego. W głosowaniu rząd Ramadier uzyskał 401 głosów. W kolach politycznych zwracają uwagę, że ta wysoka liczba głosujących za wotum ufności miałyby duże znaczenie w innych warunkach. Na śródomym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Ramadier zawdzięcza głosy partiom prawicowym, które dają do rozbięcia jedności stronnictw robotniczych.

Paryska prasa czwartkowa przepelniona była artykułami i wiadomościami poświęconymi nocnej debacie Zgromadzenia Narodowego. Większość dzienników wyraża opinię, że kryzys rządowy jest nieunikniony. Opinię tę potwierdzała wiadomość, że do Moskwy został wysany specjalny samolot, którym w przypadku kryzysu miał wrócić do Paryża minister Bidault.

W czwartek, dnia 20 bm. zebrała się Rada Ministrów. Na 25 minut przed zakończeniem po-

siedzenia wyszedł wicepremier Thorez, który odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji na temat konfliktu w łonie rządu. Po zakończeniu posiedzenia rzecznik rządu podał do wiadomości, że Rada Ministrów upoważniła premiera Ramadier do ponownego wysunięcia kwestii zaufania. Na tym przerwano posiedzenie Zgromadzenia Narodowego odraczając dalszą debatę do soboty, dnia 22 bm.

Rzecznik rządu podał do wiadomości przedstawicielom prasy, że gabinet postanowił nie odwoływać ministra Bidaulta z konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Porażka rządu Attlee w Izbie lordów

Londyn (BBC). Rząd poniósł wczoraj porażkę w Izbie lordów kiedy to większością 119 głosów przeciwko 30 Izba uchwaliła wniosek, ubolewający nad sposobem prowadzenia polityki gospodarczej. Lordowie konserwatywni i liberalni głosowali przeciwko rządowi.

Porażka ta nie wywoła kryzysu, gdyż los rządu nie jest zależny od wniosku braku zaufania powziętego przez Izbę lordów. Rzecznik rządu powiedział, iż od chwili objęcia władzy przez rząd Partii Pracy istnieje stała zwykła produkcja i nie ma powodów, by przestała ona istnieć.

Dzisiaj o godzinie 14-tej w auli Uniwersytetu Poznańskiego

Uroczysta Akademia

z okazji

Światowego Tygodnia Młodzieży

z udziałem młodzieżowych posłów do Sejmu Ustawodawczego

Trudności Francji

Onegdaj przy omawianiu przyszłości gospodarczej Niemiec w Moskwie min. Bidault w imieniu swego rządu postawił wyraźne kwestię zwiększenia dostaw węgla dla Francji z Zagłębia Ruhry. Przemysł francuski bez tej pomocy, dodajmy od siebie, nie może zwiększyć produkcji i wyjść z przesilenia gospodarczego. Gdy min. Bidault przemawiał w Moskwie, w Paryżu nastąpiło przesilenie gabinetowe.

Naród francuski przechodzi więc znowu wstrząs wewnętrzny tak bardzo dla nas niepożądany w obecnej sytuacji międzynarodowej. Źródłem nowego przesilenia są trudności ekonomiczne Francji. Młoda IV Republika znalazła się wobec ogromnych długów, małych dochodów, wielkich wydatków i mnożstwa terminowych zobowiązań. Grozi jej inflacja. Coraz niżej spada wartość franka i coraz wyżej podnoszą się ceny.

W początkach stycznia Blum zapoczątkował akcję zniżenia cen o 5%, a w marcu o dalsze 5%. Nazwał to „eksperymentem psychologicznym”. Inicjatywa ta, radośnie przyjęta przez patriotów francuskich, nie dała oczekiwanych wyników. Zahamowała wprawdzie chwilowo wzrost cen, ale nie wpłynęła na położenie mas robotniczych. „France Tireur” pisał w tych dniach „Zdolność nabywcza ludzi pracy efektywnie podnieśli się dopiero przy zniżce cen od 20—25%”.

Tymczasem dług Francji, który wynosił w grudniu 1944 r. 1.610 miliardów franków, osiągnął z końcem 1946 r. 2.250 miliardów franków i wykazuje dalsze zwykłe tendencje („De Monde”). Suma znajdujących się w obrocie papierowych franków, wynosiła 3 stycznia 1946 r. 579 miliardów franków, a w połowie listopada tego roku przewyższyła już 700 miliardów.

Rodzimy kapitał francuski, osławionych „200 rodzin”, które mogłyby przyczynić się do uzdrowienia życia gospodarczego, zamrażają kapitały swoje i wyczekują na zmianę sytuacji politycznej w kraju. Ten nacisk ekonomiczny wywierany na ugrupowania lewicowe wyzyskuje zęcnie kapitał anglo-amerykański i usadawia się coraz mocniej we Francji.

Pismo „Le Peuple” słusznie zauważa, że „kapitały zagraniczne gotowe są wypełnić we Francji te funkcje, których nie potrafili lub nie chcieli wypełnić kapitał francuski, ale wtedy narzuca one Francji swą politykę i swoje warunki”. Już w czasie podpisania przez Bluma 28 maja 1946 r. porozumienia gospodarczego ze Stanami Zjednoczonymi, część prasy francuskiej ostrzegała przed niebezpieczeństwem popadnięcia w całkowitą zależność ekonomiczną od USA i Anglii. Jednostronne zrezygnowanie z wszelkich prerogatyw celnych dla przywozu towarów amerykańskich i przywrócenie nieograniczonej działalności eksportowo-importowej banków prywatnych spowodowało do zera, wszelką kontrolę państwową i doprowadziło do ruiny drobny i średni przemysł francuski.

Jak dalece realne jest niebezpieczeństwo zależności ekonomicznej Francji od Anglosasów dowodzi fakt, że w ciągu pierwszych 8 miesięcy 194 r. import do Francji ze Stanów Zjednoczonych stanowił 40% całego importu francuskiego i przewyższył o 45 miliardów franków wartość eksportu francuskiego do Stanów Zjednoczonych.

Ażeby podnieść produkcję francuską a zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw, niezbędne jest wzmocnienie dowozu węgla z zagranicy. „200 rodzin” francuskich potrafi zawsze uporać się z trudnościami przy pomocy kapitalistów anglo-amerykańskich. Dlatego rola drobnego przemysłowca nieskarteralizowanego jest bardzo ciężka.

Produkcja węgla w Zagłębiu Saary, gdzie francuskie władze okupacyjne skonfiskowały już w grudniu 1945 r. wszystkie kopalnie, nie może zaspokoić potrzeb przemysłu francuskiego. Produkcja ich wynosiła w połowie 1946 r. przeciętnie 0,65 milionów ton miesięcznie (w 1938 r. około 1,2 miliona ton).

Zagłębie Ruhry pomimo obniżenia produkcji w porównaniu ze stanem przedwojennym dało w czerwcu 1946 r. 4,5 miliona ton. Rządy angielski i amerykański zwiększenie dostaw węgla z Zagłębia Ruhry wyraźnie uzależniły od zgody na przystąpienie okupacji francuskiej do umowy anglo-amerykańskiej w ich strefach.

Bidault, broniąc niezależności gospodarczej Francji, odmówił, ale nie omieszkał sprawy tej wysunąć na konferencji moskiewskiej.

Można się zgodzić z „Humanité”, że do

Z procesu karta Oświęcimia

Droga usłana trupami 48 tysięcy kobiet

Warszawa (PAP). Na sesji popołudniowej interesujące zeznania składał dr Milian Cunder, obywatel jugosłowiański. Świadek nie przebywał w Oświęcimiu, lecz w obozie w Sachsenhausen i tam miał wielokrotnie możliwość zetknięcia się z oświęcimiakami. Będąc z zawodu lekarzem, dr Cunder zatrudniony był w szpitalu obozowym, do którego trafiali więźniowie Oświęcimia, przetransportowani do obozu w Sachsenhausen. Transportacje te w okresie, gdy rozwijała się ofensywa sowiecka, miały charakter masowy.

Na terenie Sachsenhausen obóz oświęcimski miał już swoją ustaloną sławę — uchodził za jedną z największych katowni, bez porównania cięższą aniżeli szereg innych obozów koncentracyjnych; pod wieloma względami Oświęcim był nawet dużo cięższy, aniżeli Sachsenhausen.

Sterylizowanie

Przeprowadzając sekcję zwłok kobiet, dr Cunder wielokrotnie miał możliwość stwierdzić, iż więźniarki z Oświęcimia były sterylizowane. Ze ofiary te pochodzily z Oświęcimia — o tym mógł się przekonać z tatuażu na rękach. W przejmującym sposobie opisuje Trybunałowi dr Cunder pierwszy swój wypadek sekcjonowania kobiety sterylizowanej. Jak się wyraża — na widok zwłok, do tego stopnia przeraził się, że ręka jego, w której trzymał lancet, dosłownie zawisała w powietrzu. Nie mógł ochłonąć przez dłuższy czas ze zgrozy, w jaką wprawił go widok ofiary. Badając w następstwie skutki sterylizacji — stwierdził pod mikroskopem, iż jajniki uległy zanikowi, a w obrębie jajowodu nastąpiło całkowite zwyrodnienie. Trudno po prostu sobie wyobrazić — dodaje świadek — jak to odbiło się na wy-

glądzie zewnętrznym kobiety. Sterylizacji dokonano przy pomocy promieni Roentgena.

Na terenie Sachsenhausen łatwo było rozpoznać więźniarki z Oświęcimia. Były one potwornie wychudzone, obdarte i brudne. Imię Rudolfa Hoessa było znane w obozie w Sachsenhausen jako jednego z najgorszych komendantów obozów koncentracyjnych.

Z kolei przed Sądem staje świadek Maria Ličen, Jugosłowianka. W grudniu 1943 roku w grupie 57 kobiet wysłana została z Lublany do Oświęcimia. Przeszła całą gehennę kwarantanny. Nago i boso w czasie najsroźszego mrozu poddawana była dezynfekcyjnym zabiegom, polegającym na oblewaniu zimną wodą. Wszystkim kobietom obcięto włosy, zabrano wszystko, co tylko przy sobie miały, a wreszcie każda z nich zmuszona została do otworzenia ust, celem umożliwienia SS-manowi przeliczenia złotych zębów. Po szczegółowym opisie dalszych swoich przeżyć w obozie, świadek przechodzi do omó-

wienia warunków, w jakich nastąpiła ewakuacja obozu oświęcimskiego. Około 60 tysięcy kobiet uszeregowano i pognano w kierunku na Ravensbrück. Cała droga usłana była trupami. Do Ravensbrück doszło zaledwie 12 tysięcy kobiet, spośród zaś 57 Jugosłowianek — zostało zaledwie dziewięć.

Odpowiadając na pytanie Trybunału i Prokuratury — świadek ustala szereg wypadków, znanych jej, bezprzykładnego znęcania się SS-manów nad więźniarkami. Opowiada o wypadku, jak to SS-mani, celem wydobycia zeznań z jednej kobiety, poddawali ją najwymyślniejszym torturom, m. in. przypalając paznokcie ogniem.

Kobiety w Oświęcimiu narażone były na specjalne pohańbienie i upodlenie godności ludzkiej, niezależnie bowiem od wszelkich stosowanych w obozie udręk, często przeprowadzano badania lekarskie kobiet i — jak świadkowi wiadomo — zdrowe kobiety wysyłano do domów publicznych dla uciechy wojska niemieckiego.

W Paragwaju walki przechylają się na stronę powstańców

Nowy Jork (API). Sytuacja w Paragwaju jest coraz bardziej naprężona. Ze zdobyciem miast Pedro Juan Caballero, Bellavista i Capitán Bado przez wojska powstańcze, cała granica brazylijsko-paragwajska jest pod kontrolą powstańców paragwajskich. Do Buenos Aires przybyło kilkaset uchodźców z Asomption de Posadas, którzy stwierdzają, że rząd wydał ostre zarządzenia przeciwko wszystkim podejrzany o sympatię dla demokracji. Aresztowania i egzekucje są na porządku dziennym stolicy Paragwaju i pozycja

rządu staje się coraz bardziej niepewna. W armii oczekuje się buntu oddziałów wojskowych, znajdujących się w okęgach kontrolowanych przez rząd. W Concepcion ludność pozbawiona jest prawie żywności. Głód panuje również w całej północnej części kraju.

Nasza gospodarka

Luksusowe budziki

Fabryka w Piotrolesiu Dolny Śl. przystąpiła do masowego wyrobu budzików. Jedynie tylko sprzętyni będziemy sprowadzać z zagranicy.

Układ handlowy polsko-fiński

Nowy układ handlowy polsko-fiński przewiduje znaczne rozszerzenie obrotów towarowych. Finlandia dostarczy nam celulozy, miedzi i jej wyrobów, obrabiarek oraz 4 tys. domków drewnianych składanych, w zamian dostarczymy Finlandii koks i węgiel.

Odkrycie gazu ziemnego na Śląsku

W Dębowcu Śl. Ciesz. odkryto bogate złoża gazu ziemnego. Centralny Zarząd Przemysłu Paliw płynnych przystępuje do eksploatacji.

Polskie maszyny papiernicze za granicą

12 tys. ton najnowszych maszyn papierniczych dostarczymy na rynek fiński, szwedzki, norweski i brazylijski.

Udział kobiet w przemyśle

W przemyśle pracuje 218 085 kobiet pracownic fizycznych i 24 854 kobiet pracownic umysłowych. Kobiety w liczbie 70 zajmują stanowiska kierownicze.

Na ogół kobiety wywiązują się w pełni z nałożonych zadań i obowiązków. Około 300 kobiet otrzymało za pracę krzyże zasługi.

Cytryny i pomarańcze

„Społem” sprowadza z Włoch tysiąc ton cytryn i 125 ton pomarańczy razem za 22,5 mil. zł.

Również z Węgier przewiduje „Społem” sprowadzenie ponad 1 500 ton winogron, 200 ton arbużów oraz 100 ton brzoskwiń i moreli oraz 200 ton wina.

Korespondencyjne kursy rolnicze w Wielkopolsce

Znajdujący się w Baborówku rolniczy ośrodek szkolenia, w pow. szamotulskim, prowadzi specjalne kursy rolnicze korespondencyjne. Zadaniem ich jest fachowe dokształcanie przyszłych kadr administratorów i rządów.

Wyrobiamy masę plastyczną

Z kazeiny fabr. chemiczna „Polchem” w Toruniu będzie wyrybiała baktolite. Jest to masa odznaczająca się twardością i lekkością. Nadaje się dla przemysłu galanterijnego.

W wagonach będzie światło

Fabryka Rohn Zieliński w Żychlinie wyprodukowała pierwszą partię regulatorów napięcia dla osobowych wagonów.

Przed wojną sprowadzaliśmy je z zagranicy. Z pełnym też uznaniem podnieść należy wysiłki fabryki, której zawdzięczać będziemy oświetlenie wagonów.

Fachowcy przemysłu naftowego

Instytut Naftowy organizuje w Krośnie Szkołę Przemysłowo-Naftową. Nauka będzie trwała trzy lata. W czasie pobierania nauki uczniowie będą zatrudnieni w zakładach przemysłu naftowego.

Celem przyjęcia, kandydaci z ukończoną szkołą powszechną muszą ukończyć przedtem 5-miesięczny kurs przygotowawczy.

Polsko-czechosłowacka Izba Handlowa

Warszawa (obsł. wł.). W najbliższym czasie otwarta zostanie polsko-czechosłowacka Izba Handlowa, która będzie informowała obydwu państw o praktycznych

możliwościach w realizacji stosunków ekonomicznych między Polską a Czechosłowacją.

Likwidacja UNRRY w Polsce

Warszawa (obsł. wł.). W przyszłym tygodniu przybędzie do Polski naczelny dyrektor UNRRY. Zabawi on w Polsce kilka dni i przeprowadzi inspekcję placówek UNRRY w związku z oczekiwaną ich likwidacją. Wartość dostaw

UNRRY wyniosła w styczniu około 6 mil. dolarów, w lutym zaś około 5 mil. dolarów. Z otrzymanych dostaw w roku bieżącym około 5 mil. dolarów przypada na żywność.

Rzemieślnicy polscy obejmują na własność ponemieckie warsztaty

Wrocław (kor. wł.). Rzemieślnicy polscy, którzy objeli w posiadanie i użytkowanie ponemieckie warsztaty rzemieślnicze na Ziemiach Odzyskanych, otrzymują obecnie akty legalizacyjne na objęcie warsztatów. W pierwszym etapie otrzymają rzemieślnicy warsztaty w dzierżawę, a na-

stępnie, gdy nadal sumiennie pracować będą w przydzielonych im warsztatach, otrzymają je na własność. Akcja ta, wprowadzająca dalszą stabilizację stosunków na Ziemiach Odzyskanych, spotkała się z pełnym uznaniem rzemieślników na Dolnym Śląsku.

Sprawa rewizji traktatu brytyjsko-radzieckiego

Warszawa (obsł. wł.). Minister Bevin wyśtował pismo do Generalissimusa Stalina w sprawie pertraktacji o rewizję brytyjsko-radzieckiego paktu o wzajemnej pomocy. Minister Bevin zapytuje, czy Generalissimus Stalin nie życzyłby

sobie przeprowadzić z nim osobiście rozmowy na ten temat, czy też ma się zwrócić w sprawie rewizji traktatu bezpośrednio do ministra Mołotowa. Minister projektu przedłużenie układu na lat 50.

Możliwość wznowienia rokowań brytyjsko-egipskich

London (PAP). Jak donosi agencja Reutersa z Kairu, pismo „Ikhwan El Muzlimoon” dopatrzy się w nominacji Sir Roberta Hoowe na stanowisko gubernatora Sudanu posunięcia zmierzającego do wznowienia rokowań brytyjsko-egip-

skich. Dziennik „Al Kotla” zaznacza że ambasador egipski w Wielkiej Brytanii Fatta Amr Pasza, przebywający obecnie w Kairze, nie zamierza wracać do Londynu o ile rząd angielski nie zgodzi się na wznowienie rokowań brytyjsko-egipskich.

Projekt tunelu łączącego Anglię z Francją

London (API). Członkowie Izby Gmin, którzy należą do związku projektującego połączenie Anglii i Francji tunelem podmorskim, zebrał się dziś wieczorem w Londynie dla omówienia tego zagadnienia. Według opracowanego już projektu, budowa tunelu trwałaby 6 lat. Uważa się, że nie jest to zbyt trudne przedsięwzięcie w czasach wielkiego postępu techniki, a korzyści gospodar-

cze płynące z budowy tunelu są oczywiste. Posłowie brytyjscy postanowili zwrócić się z apelem do członków parlamentu francuskiego, aby wyłonili grupę posłów, propagujących ideę budowy tego tunelu.

POMOC ZIMOWA

potrwa do 30 kwietnia 1947 roku

Warszawa (PAP). Z akcji Pomocy Zimowej korzystało dotychczas przeszło 2 miliony osób. Obecnie Komitet Pomocy Zimowej przygotowuje wobec zbliżających się świąt wielkanocnych święcone. W związku z ostrą i przeciągającą się zimą szereg potrzebujących pomocy wzrastają z każdym dniem. W związku z tym akcja Pomocy Zimowej została przedłużona do dnia 30 kwietnia 1947 roku.

Cukier nie podrożeje

Warszawa (API). W związku z podrożeniem niektórych artykułów monopolowych rozeszy się pogłoski o rzekomo zamierzonej podwyżce ceny cukru, który dotychczas sprzedawany był w detalu w cenie 180 zł za 1 kg. Pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, cena cukru nie będzie podwyższona.

Wycofanie bilonu niemieckiego

Warszawa (obsł. wł.). Komitet ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził na wniosek ministra skarbu projekt dekretu o wycofaniu z obiegu niemieckiego bilonu metalowego. W myśl projektu wymiany bilonu na waluty polskie będą dokonywały urzędy skarbowe i oddziały Narodowego Banku Polskiego na terenie całego kraju w stosunku 2 fenigi za 1 gr, przy czym kwota poniżej 1 marki nie ulega wymianie. Niemiecki bilon metalowy znajduje się obecnie na obszarze woj. białostockiego oraz terenach wyzwolonych po 6 stycznia 1945 r.

pogłębienia kryzysu ekonomicznego we Francji przyczynia się nie tylko polityka reakcyjna kapitału francuskiego, lecz również kapitał anglo-amerykański. Odmowa partii komunistycznej dania aprobaty dla wyasygnowania kredytów na Indochiny, skomplikowała jeszcze bardziej położenie gabinetu Ramadiera. Francja, walcząca o przywrócenie swego mocarstwowego stanowiska, przechodzi ciężką próbę.

H. B.

Za 100 zł = samochód osobowy
tel. 37-46

14237

Przez przyjaźń i współpracę młodzieży
budujemy trwałą pokój

ŚWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY
21—28. 3. 1947

LITERATURA I SZTUKA

Prof. dr Adolf Chybiński

KAROL SZYMANOWSKI

Rozwój polskiej twórczości muzycznej, rozpatrywany na tle muzyki europejskiej XIX wieku, odbywał się — mimo Chopina — w tempie bardzo powolnym, jakby na marginesie tych przemian, które dokonywały się w ogólnej twórczości muzycznej. Liczne były tego powody: powody mniejszego lub większego znaczenia, polityczne, gospodarcze, kulturalne, a suma ich była zbyt wielka, by nie zaważyć na losach naszej muzyki. Wielbiliśmy i byliśmy dumni, że wydaliśmy spośród siebie Chopina, ale nie zdołaliśmy, jak to się stało gdzie indziej, stworzyć u siebie szkoły Chopina, nie zdołaliśmy obrać jego twórczości za punkt wyjścia dla dalszego rozwoju naszej muzyki, aby z równoczesnym nawiązaniem do przemian, dokonujących się w muzyce światowej, wejść w plejadę narodów, decydujących w mniejszym lub większym stopniu o losach muzyki ogólnej lub przynajmniej uzyskać wśród nich prawo głosu. Ale też i równocześnie nie posiadaliśmy tak wybitnych talentów, które by wzięły na siebie to zadanie. Nie posiadaliśmy ich mimo genialnego talentu Moniuszki, którego twórczość, jakże drogocenna dla nas samych, nie posiadała jednak szerokich perspektyw. Zaprowadziła atmosfera przytłumienia i niedorozwoju, opóźnienia, obracania się w kręgu małych potrzeb, małych wymagań, wąskich horyzontów ideowych i artystycznych, z którymi w parze szedł dotkliwy brak nawet środków wykonawczych, jak np. orkiestr symfonicznych i zespołów kameralnych. Iluż bardzo wybitnych artystów polskich szukało wyjścia z tej sytuacji, iluż ich zasilalo obcyżne swymi talentami, gdy w Polsce procent muzyków w stosunku do ilości mieszkańców naszego kraju był i tak znikomym! Ruszyć jednak naszą muzykę z martwego punktu dane było dopiero generacji, która przyszła na świat tuż około lub wkrótce po r. 1880, generacji, która zaliczała do siebie przede wszystkim trzy nazwiska: Karłowicza, Szymanowskiego i Różyckiego. Gdy jej twórczość znajdowała się niemal u swych początków, powstała w Warszawie pierwsza polska Filharmonia, dająca już samym faktem swego istnienia aspekty dla polskiej twórczości symfonicznej przedtem mimo wszystko bardzo ubogiej nawet ilościowo. Ale nie po różach kroczylł ci trzej twórcy, którzy w kraju nauczyli się zaledwie elementów, zmuszeni do zdobywania na własną rękę lub u obcych nauczycieli tego wszystkiego, co mogło ich twórcze wysiłki zmieścić w skali i poziomie europejskim. Wielkie talenty, ale i przede wszystkim wielka wola i świadomość, że tylko wysoki poziom artystycznej wiedzy i nawiązanie do współczesności wyrwie naszą twórczość muzyczną ze stanu marazmu i bezsilności i poprzestawienia na małym. Ciężka była w r. 1909 strata Karłowicza, wielkiego symfonisty, a potem nie wszyscy okazali wolę do nieustawiania w górnym locie ku doskonałości i mistrzostwu, które by zmusiło obcych do pokłonu wobec naszej muzyki, nie wszyscy uznali konieczność niezasklepienia się w tym, co mogło stanowić i stanowiło istotnie wyższy poziom na terenie polskiej twórczości muzycznej, lecz dalekie było jeszcze od momentu, że tak powiem prestiżowego w stosunku do muzyki o znaczeniu światowym. Trzeba było dokonać pewnego rodzaju skrótów rozwojowego naszej muzyki. Tego właśnie dokonał Karol Szymanowski. Zapewne — lot Szymanowskiego ku przyszłości naszej muzyki był tak śmiały i tak szybki, że ogół mógł mu nadążyć bardzo powoli, a czasy wojenne, tak długie i tak tragiczne, nie sprzyjały przyswajaniu sobie jego niełatwej sztuki. I dziś jeszcze, gdy już świat cały zdał sobie sprawę z wartości twórczej Szymanowskiego, nie brak u nas zastrzeżeń, jakże często gołosłownych i jakże małouczynnych! Sztuka Szymanowskiego jest niewątpliwie odbiciem wszystkich tych prądów, kierunków i uśloowań, jakie znamionują styl muzyki europejskiej w najszerszym tego słowa znaczeniu, licząc od ostatnich lat XIX wieku po lata trzydzieste naszego stulecia. Nie przeszedł Szymanowski obojętnie obok wszystkiego, co posiadało wartość i znaczenie jako czynnik odkrywczy, wyzwalaający ukryte siły muzyczne. Możemy mówić śmiało o jego ustosunkowaniu się do sztuki R. Straussa, M. Regera, A. Schönberga, do sztuki Skrjabinina i Strawieńskiego, Debussy'ego i Ravela, tak jak mówimy o niewątpliwym związku Jana Sebastiana Bacha z wieloma ówczesnymi twórcami, nawet o wiele mniejszego znaczenia, od których jednak Bach wiele korzystał, od których się wiele nauczył, a uczył się do końca życia, nie przestając być największym geniuszem swych czasów. Szymanowski uczył się do końca życia, gdy miał już za sobą dzieła, należące do najdoskonalszych w muzyce współczesnej. Nazywał siebie talentem ewolucyjnym, typem ewolucyjnym, nie bez zupełnej słuszności, albowiem styl jego istotnie odbywał przemiany. Ale też samą indywidualność, jaka cechuje jego preludia op. 1, znajdujemy we wszystkich jego dziełach, aż do ostatnich, aż do „Stabat Mater”, do „Litani”, do „Harnasiów” i „Mazurków”. Mogą jedne dzieła mówić nam o jego ustosunkowaniu się do muzyki niemieckiej, inne do francuskiej, inne wreszcie do rosyjskiej — zawsze przegląda z nich oblicze Szymanowskiego, oblicze artysty słowiańskiego, o którym niedawno jeszcze, bo przed kilku laty, wyrzcił się ktoś na zachodzie, że od czasu Debussy'ego i Skrjabinina nikt nie stworzył tak indywidualnego stylu. I nie bez słuszności utrzymywała się u nas opinia, że od czasów Chopina jest Szymanowski największym polskim

twórcą muzycznym. Opinia ta jest zgodna z opinią całego świata. Tu już nie można mówić o olbrzymiej wiedzy kompozytorskiej twórcy „Harnasiów”, o mistrzostwie technicznym, lecz o jego wysokiej gatunkowości, objawiającej się nawet w pozornie prostych utworach, prostych tzn. ograniczających się do tego, co istotne. A do tej prostoty dążył nasz wielki twórca w ostatnich swych dziełach, jakże bardzo odstawiających jego właściwe oblicze i jakże na wskroś polskich, choć nie czerpiących z folkloru! Imponująca jest wszechstronność twórcza Szymanowskiego! Nie znała ona po prostu granic, a w każdym rodzaju pozostawiła ona wzbogacającą naszą ubogą muzykę dziełami trwałe i wysokiej wartości. Nie była to wszechstronność, wynikająca z wiedzy lub ambicji artystycznej. Zarówno w wokalne jak instrumentalnej muzyce, zarówno w małych jak i wielkich formach był Szymanowski wielkim twórcą. I w tym właśnie był najwszechstronniejszym ze wszystkich kompozytorów, jakich wydała muzyka polska, od dawniejszych do najnowszych czasów. Gdy od początku do końca śledzimy

jego dzieło twórcze, stwierdzamy jeszcze jeden znamieny rys w artyzmie naszego mistrza: rysem tym jest absolutna bezkompromisowość twórcza, idąca w parze zarówno z jego szacunkiem dla misji artysty twórczego, jak i ze wstrętem do szukania łatwych sukcesów, podobania się. I gdy stosujemy pełny rygor w ocenie całej naszej muzyki, dochodzimy do przekonania, że pod tym względem miał Szymanowski swych poprzedników jedynie w Chopinie i Karłowiczu — symfoniście. Nie są dziełem kompromisu ani „Mazurki” ani „Harnasie”. Ludowi polskiemu oddał najpiękniejsze wartości swego geniuszu, wywdzięczając się mu za to, co lud mu ofiarował ze swej sztuki i swego życia. I „Pieśń Kurpiowskie” nie są dziełem kompromisu jako owoc szukania i znalezienia tego, co najistotniejsze w duszy ludu polskiego. Właśnie ta bezkompromisowość twórcza Szymanowskiego sprawia, że mistrz nasz stał się wzorem i wychowawcą młodszego pokolenia naszych twórców, o ile im nie jest obojętny poziom artyzmu, jedynie zapewniający trwałość dzieł Tyko pod tym warunkiem możemy mó-

wić o istnieniu „szkoły Szymanowskiego” we współczesnej muzyce polskiej, nie pomijając faktu, że echa stylu Szymanowskiego spotykamy już poza Polską. Nie darmo jeden z francuskich pisarzy zaliczył Szymanowskiego do „najpiękniejszych duchów muzyki współczesnej”. Trafność tego poglądu stwierdzić może każdy, kto miał szczęście przestawać z Szymanowskim, choćbyśmy nawet pominęli jego twórczość muzyczną. Duchowe życie jego było bardzo bogate i wszechstronne, sięgając w sferę literatury i innych sztuk, także w sferę filozofii współczesnej, będąc samemu literacko czynnym. Ta wszechstronność intelektualna zapewniła mu wyjątkowe stanowisko wśród muzyków polskich, a także wielu obcych. Zainteresowanie jak najwyższe dla intelektualnego życia świata znalazła niewątpliwie wyraz w jego twórczości, tak bardzo uduchowionej. Szymanowski dobrze zdawał sobie sprawę z tego, że pełnowartościowy muzyk współczesny nie może być tylko czystym zawodowcem, to bowiem prowadzi do pewnej jednostronności i zacieśnienia, nie wspomagając właśnie czynnika duchowego w samej twórczości. Ale nie bardziej obcego dziełom Szymanowskiego jak wpływ literacki czy inny. Muzyka jego jest muzyką absolutną, rządzącą się prawami własnymi, muzyką autonomiczną począta i stworzoną, ale zarazem muzyką nie tylko wielkiego serca ale i wielkiego umysłu. Szymanowski jest w równej mierze romantykiem jak klasycykiem, romantykiem z serca, klasycykiem z przekonania artystycznych. Nikt w tym stopniu jak on, w tak idealny sposób, nie umiał i nie zdołał nierozdzielnie połączyć z sobą tych dwóch elementów artystycznej wypowiedzi. Nie bowiem nie było Szymanowskiemu bardziej obcego, jak eklektyzm z jednej, a doktrynerstwo z drugiej strony. Od tego chronił go właśnie jego sięgający w głąbie wszelkich zagadnień twórczych umysł, i umysł bardzo zdyscyplinowany, bardzo krytyczny wobec siebie i drugich. Niczego nie zbywał, nawet najmniejszego szczegółu, nigdy nie liczył na pomoc ze strony samej fantazji, inspiracji. Jemu, potentatowi mistrzowskiej techniki kompozytorskiej, nie przychodziło łatwo i bez troski opanowywanie tak lotnego i trudnego do opanowania materiału muzycznego. Nic nie było mu bardziej obcego, jak fantastyka w pracy twórczej. Każde jego dzieło jest podane w skonczenie doskonałej formie i postaci. Pod tym względem osiągnął Szymanowski na miano klasyka. Ale w każdym jego dziele, od najwcześniejszych poczynając, na ostatnich kończąc, słyszemy rytm serca polskiego, kryjącego w sobie zawsze zryw romantyczny, w piękną, klasyczną ujęte formę, mieszającą treść i środki współczesności. Piękna była postać Szymanowskiego twórcy: piękna dlatego, że wszystkie duchowe wartości tworzyły w nim idealną równowagę i harmonię. Lecz nikt, kto nie miał możliwości przypatrywania się powstawaniu jego dzieł i możliwości wymiany z nim myśli, nie przypuszczałby, jak bardzo ciężkie walki staczał sam z sobą, aby pewien zajmujący go trudny problem twórczy opanować i zwycięsko, zawsze zwycięsko pokonać, nie posługując się ani łatwiznami ani kompromisami.

Wiekopomnym czynnem Szymanowskiego stało się — jak już raz powiedzieliśmy — dokonanie rozwojowego skrótów polskiej twórczości muzycznej, przyspieszenie jej rozwoju, a tym samym danie jej podstaw dla harmonijnego jej współdziałania z muzyką ogólną. Swą twórczością udowodnił tak jak przed wiekiem Chopin, że można i należy być w równej mierze najlepszym Europejczykiem, jak najlepszym Polakiem. Po raz drugi, dzięki niemu, otrzymała nasza twórczość muzyczna obywatelstwo świata.

Eugeniusz Morski

RANEK

Z pościeli chmur powstaje miasto,
na twarzy ścian, kamienny grymas,
bochenek z błękitnego ciasta
niebo nad głową moją trzyma.

Łańcuchy lamp wzdłuż ulic bledną,
wiatr w wielkich drzewach nic nie robi,
zmazuje z okien dzień powszedni
wspomnienia snów i dawnych kobiet.

W obłoków kędzierzawe pasma
gotyk wież wczepił się grzebieniem
i wyszedł piekarz z dolin jasných
tęsknoty moje podramienić.

Wystawa rysunków

w salonie Związku Poznańskich Artystów Plastyków

Zainteresowanie szkiełkami i studiami przygotowawczymi do większych kompozycji, wykonanych inną techniką, jest stosunkowo niedawnej daty. Wprawdzie zawsze istniała nieliczna grupa kolekcjonerów, zbierających rysunki wielkich mistrzów, ale ogół miłośników sztuki, zwłaszcza w wieku XIX, urzeczony akademickim ideałem skończonej doskonałości, pozostawał obojętny wobec zawartego w nich uroku. Dopiero powszechne zainteresowanie mechanizmem powstawania dzieła sztuki spowodowało zmianę postawy wobec tych najbardziej nieprzymuszonych kreacji geniusza plastycznego. Artysta, rysując, jest najbardziej sobą; dzięki szybkiej i łatwej technice ma możność bezpośredniego oddania momentalnych wrażeń, uchwyconych w szczęśliwej chwili, które zanikają potem częstokroć przy znużonych i długotrwałych zabiegach, jakich wymaga malarstwo olejne czy temperowe. W pobliżym rysunku wreszcie, gdzie zaznacza się tylko rzeczy najistotniejsze, widać najlepiej w rytmach linii zaznaczających kontur, oraz z grubszą podkreśloną partiami światła i cienia intencje rysownika, jego temperament, stopień przejęcia i poruszenia wewnętrznego.

Toteż, jako bardzo udany, należy zakwalifikować pomysł urządzenia wystawy rysunków, zrealizowany w bieżącym miesiącu przez Poznański Związek Artystów Plastyków. Ogół prac wystawionych można podzielić na dwie kategorie: na takie, w których widać pewne poszukiwania formalne, oraz na rzeczy, zadowolające się sprawdzonym weryzmem.

Spśród 17 wystawiających, prace najbardziej przemysłane, świadome z góry określonych celów dał Wacław Taranczewski. Różnorodne tematy (studia postaci ludzkiej, martwe natury, motywy pejzażowe i architektoniczne) oddane za pomocą dostosowanych do charakteru przedstawianych obiektów faktur i technik, podporządkowane są konstruktywnym zasadom kompozycji płaszczyznowej świadczą o konsekwentnej linii rozwojowej artysty. Finezyjne rysunki Stanisława Szepeńskiego dowodzą raz jeszcze jego subtelności i wycucia walorów. Szeroką sangwiną operuje plamą zdecydowanie malarską i nie wykazuje zupełnie jakości linearnych. Tam, gdzie artysta starał się je osiągnąć, jak np. w aktach, rysunek jest mdły i bez wyrazu.

Szerog drobnych szkiców Floriana Klemińskiego, narysowanych z dużą swobodą i werwą, wykazuje rzetelną pracę i stały postęp. Rysunek Franciszka Burkiewicza, przedstawiający zabudowania fabryczne, jest wybitnym przykładem uzdolnień ściśle ksylograficznych tego par excellence grafika — zyskałby, wykonany jako drzeworyt.

Wymowny krajobraz urbanistyczny Witolda Tomaszewskiego sprzed kilku lat każe żałować, iż nie pokazał nowszych prac w tym rodzaju.

Zalety wyłącznie techniczne wykazują rysunki piórkiem Konwerskiego.

Odrębną grupę stanowią prace Ildelfonsa i Barbary Honnaltów oraz Koźmy Czuryły, tkwią one jeszcze bardzo silnie klasycystycznych tradycjach szkoły wileńskiej. Poprawne, aczkolwiek mało ciekawe, są krajobrazy urbanistyczne Jana Kacińskiego — widać w nich brak inwencji i rutynę. Rysunki J. Eichlerowej, J. Hubickiej, Z.

Wieczorka, M. Romały i nieorganizowane kompozycyjnie szkice K. Elstera nie wychodzą ponad poziom przeciętności.

Cechy zupełnej bezstylowości noszą srodtko zmanierowane ilustracje do mszału Rzymyńskiego J. Gołębnika bezsensowne w swym kłamnym modernizmie. Nicco dziwnym zdaje się być fakt przyjęcia ich przez jury.

Resumując te oceny można postawić twierdzenie, że prace większości wystawiających, za wyjątkiem reprezentantów kierunku poszukiwań formalnych, stoją na martwym gruncie akademickiego, szkolnego rysunku i są pozbawione, mimo pewnych walorów technicznych cech oryginalnej twórczości.

Pewne uwagi nasuwają się także co do strony ekspozycyjnej pokazu. Dotyczy one przede wszystkim doboru prac, sposobu ich rozmieszczenia i wystawienia. I tak unikać by należało w przyszłości umieszczania na jednym ekranie serii podobnych, niezym się od siebie nie różniących rysunków (myślę o pracach Kabacińskiego i podobnych jak kropki wody rysunkach Honnaltowej), oraz starać się o bardziej estetyczne podanie ekspozycyjne (ekran Czuryły).

Zasadą nacelną organizatorów następnych wystaw tego rodzaju powinno być bezlitosne tępienie łatwizny i mierności we wszystkich jej przejawach.

Zygmunt Świechowski

Kronika kulturalna

Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski dokonał w ostatnich dniach objazdu Wybrzeża. Ministrowi towarzyszyli naczelny dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków dr S. Lorentz, dyr. Departamentu Teatru M. Rusinek oraz z ramienia władz miejscowych wicewojewoda Podhorski i nacelnik Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki — Urbanski.

W dniu 5 tm. przybyła do Belgradu znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska, zaproszona na występy przez marszałka Tito. W czasie od 7 bm. do 2 kwietnia artystka da w Belgradzie i w większych miastach Jugosławii 13 koncertów. Bandrowska-Turska śpiewać też będzie dla robotników w wielkich fabrykach i zakładach.

W Poznaniu odbył się wieczór świetlicowy zespołów szkół powszechnych dla dorosłych. Świećlica szkoły dla dorosłych nr 6 przedstawiła osiągnięcia sekcji: sceniczno-literackiej i wokalno-instrumentalnej, uzyskując uznanie jury.

Po raz pierwszy po wojnie Filharmonia Krakowska wykonała arcydzieło Beethovena 9-tą symfonię z udziałem Z. Czepielówny (sopran) i Kłownskiego (tenor). Koncert ten będzie powtórzony w dniu 9 kwietnia, przy czym całkowity dochód zostanie przeznaczony na rzecz rodzin pomordowanych przez reakcyjne podziemie.

Do Łodzi przybył i spędził tu dwa dni wybitny sławista angielski prof. J. W. Rose, dyrektor szkoły języków słowiańskich w Londynie.

Prof. Rose złożył wizytę prezydentowi m. Łodzi E. Stawińskiemu, a następnie rektorowi Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr Kotarbińskiemu. W czasie tej wizyty w obecności dziekana Wydziału Humanistycznego prof. dra Zajczkowskiego,

przedkłada prof. dra Stiebara i wykładowcy języka angielskiego na uniwersytecie prof. dra Grzebielińskiego omówione zostały sprawy, dotyczące głównie roddawnictwa dzieł naukowych, znajdujących się w Wielkiej Brytanii i przeznaczonych dla uniwersytetów polskich.

Prof. Rose był podejmowany przez oddział łódzki Zw. Zawodowców Literatów Polskich. Podczas przyjęcia omawiano sprawę ożywienia wymiany utworów literackich pomiędzy Polską i Wielką Brytanią. Przed wyjazdem z Łodzi prof. Rose omówił też z reprezentującym Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Łódzkiego anglistą prof. dr Grzebielińskim akcję wymiany prac naukowych z dziedziny literatury i projekt utworzenia Komitetu Tłumaczy Dzieł Naukowych.

W uzupełnieniu wiadomości o skierowaniu do Polski transportu książek ze zbiorów Ossolineum dowiadujemy się, że transport ten, składający się z 124 skrzyni, zawiera 67 000 książek. Nadejście transportu do Polski spodziewać się należy w drugiej połowie marca. (n)

Jan Kiepusa — który bawi razem z Martą Eggerth w Meksyku, chce w Rzymie przystąpić do sfilmowania opery Pucciniego „Cyganka”. W dalszych swych planach przewiduje Kiepusa sfilmowanie Offenbacha „Pięknej Heleny” i „Opowieści Hoffmana”.

Konadyjski komitet wspomaganą przez uniwersytety kanadyjskie, Towarzystwo Prawnicze i Legion Kanadyjski, zorganizował zbiorczą na cel odbudowy uniwersytetu w Caen. Zbiórka przyniosła dwadzieścia pięć tysięcy dolarów i sto tysięcy książek.

W wyścigu o nowe źródła energii

HIACYNT konkurentem węgla i ropy

W małej drewnianej szopie, w pobliżu Amersham w Wielkiej Brytanii, 26-letni uczyony brytyjski Donald Arnott ukończył parę dni temu ostatnie doświadczenia nad poszukiwaniem nowych źródeł energii. Należy przypuszczać, że wydany przez niego raport będzie wielką rewelacją naukową, a przeprowadzone doświadczenia okażą się dziełem epokowym.

Istnieją pewne niewyczerpane źródła paliwa. Podstawą tych źródeł — to energia słoneczna, która nadaje się do wyzyskania przez człowieka pod postacią każdej zielonej rośliny. Jak wiemy z nauki przyrody, rośliny zużywają określone ilości energii słonecznej dla odbywających się w liściach procesów chemicznych, dzięki którym powstają węglowodany. Wiemy również dobrze o tym, że rosnące bez dostępu promieni słonecznych rośliny nie posiadają nigdy zielonego koloru.

Współpracujący razem z młodym uczyonym dwaj inni naukowcy, dr Marcja Ruhemann i prof. Immerwahr — wierzą, że świat uwolniony został od nekającej go obawy wyczerpania się zasobów paliwa. Takie źródła energii, jak węgiel i ropa naftowa, są już na wyczerpaniu. Podstawą rozważań uczonych stał się fakt naukowy, że gaz metan może być produkowany przez działania pewnych bakterii na obecność zielonych roślinach celuloz. Normalnie proces ten odbywa się bardzo powoli, a gaz wydobywa się w minimalnych ilościach.

Ale metan — bezbarwny i bezwonny gaz — jest niezmiernie ważnym źródłem energii, ponieważ po spaleniu wartość uzyskanych kalorii jest trzy razy większa, aniżeli po spaleniu normalnego gazu, powstałego przy suchej destylacji węgla.

Ulepszenie procesów natury

Uczeni rozpoczęli doświadczenia, mając wyznaczony przed sobą cel. Postanowili ulepszyć naturalny proces powstawania metanu. Chodziło im o przyspieszenie procesu wydobywania się gazu i zwiększenie jego ilości, przy wyzyskaniu tego samego surowca, jakiego używa natura. Zielone rośliny poddawane były działaniu pewnych bakterii przy znacznie intensywniejszym naswietlaniu promieniami słonecznymi. Po

tym pierwszym podstawowym doświadczeniu uczeni postanowili przeprowadzić te same eksperymenty, ale na szerszą skalę.

Sprawdzone zostały drogą lotniczą z Indii hiacynty wodne, które są pasożytami świata roślinnego. Wspomnieliśmy tutaj, że w Bengalu hiacynt wodny jest bodajże takim samym paliwem, jak u nas węgiel. Nie można tego zrozumieć mylnie. Hiacynt jest tylko materiałem wyjściowym do uzyskania paliwa, pod postacią gazu, który swą strukturą chemiczną przypomina metan. Z pewnych ekonomicznych i politycznych przyczyn Brytyjczycy pięć lat temu objęli kontrolę nad wszystkimi jeziorami, rzeczkami i stawami, gdzie rośnie ten rzadki okaz świata roślinnego. Wspomnieliśmy, że hiacynt jest pasożytem. By zapoznać się z jego możliwościami naszytowania w świecie organicznym, dodać należy, że jeden okaz tego pasożyta w przeciągu trzech miesięcy może rozrosnąć się w fantastyczny sposób. W przybliżeniu jedna roślina, rosnąca samotnie, po trzech miesiącach da plantację o powierzchni 320 metrów kwadratowych. Zebrane z jej powierzchni hiacynty stają się podstawowym materiałem do uzyskania takiej ilości gazu, którym można oświetlać i opalać tysiące domów w ciągu miesiąca.

Pracując dzień i noc, uczeni doszli do takiej perfekcji, że produkowany obecnie przez nich gaz zawiera około 80% czystego metanu. Wierzą, że uda im się w najbliższym czasie uzyskać gaz o jeszcze większej zawartości metanu.

Apel uczonych do UNESCO

Gaz ten może być używany jako paliwo i źródło energii. Uczeni brytyjscy wiedzą, że dzięki ich wynalazkowi Wielka Brytania mogłaby spowodować lepszy rozwój ekonomiczny swoich afrykańskich posiadłości. Należało by wyzyskać również wybrzeże Gujany i kraje tropikalne, tak jak Brazylia, gdzie rosną astronomiczne wprost ilości roślin, z których można by produkować metan. Dzięki pewnym procesom metan stać się może również bardzo cennym surowcem. Dla przykładu podajemy, że z metanu i acetyleny otrzymać można oleje syntetyczne i przy pewnej odmiennej formie produkcji materiały plastyczne. Ale tego nie mogą już zrobić trzej uczeni brytyjscy.

Rząd odmówił udzielenia im jakiegokolwiek pomocy materialnej. Wszelkie związane z tymi doświadczeniami koszty pokryli uczeni. Dlatego słuszne jest, że grupa uczonych z uniwersytetu oxfordzkiego zwróciła się z apelem do UNESCO, by organizacja ta udzieliła funduszu i wydelegowała uczonych dla przeprowadzenia doświadczeń na szerszą skalę.

Odkrywca nowego źródła energii prof. Arnott oświadczył skromnie dziennikarzom amerykańskim, że potrzeba mu tylko 32.000 dolarów do zrealizowania projektu budowy pierwszej rośliny gazowni.

Z planu prof. Arnotta wynika, że wszelkie urządzenia tej gazowni byłyby ruchome, co umożliwiło by przenoszenie jej z miejsca na miejsce dla wykorzystywania zielonego surowca tam, gdzie on rośnie.

J. Niebleszczański.

Jak odkryto tajemnicę wyrobu porcelany

Dwieście pięćdziesiąt lat temu urodził się w Niemczech Jan Fryderyk Boettger, wynalazca, a ściślej mówiąc odkrywca tajemnicy wyrobu porcelany, znanej w Chinach od niepamiętnych czasów.

Dzieje tego berlińskiego ucznia aptekarskiego, który — zamiast kręcić pigułki — zapomocą materiałów i retort, zwędzonych pokryjomu u swego szefa, dokonywał prób alchemicznych, mogą być tematem sensacyjnej powieści. W tysiąc siedemsetdziesiątym roku ogłasza uroczyste, że wynalazł sposób robienia złota z rtęci, srebra i ołowiu. Król pruski Fryderyk, żąda próbkę owego złota, celem dokonania analizy, ale Boettger ucieka do Wirtembergu, co mu jednak niewiele pomaga, gdyż zostaje tu aresztowany przez namiestnika elektora saskiego i odstawiony pod strażą do Drezna, do rozporządzenia Augusta Mocnego.

Boettger wykręca się brakiem tajemniczej tynktury, koniecznej do fabrykacji złota. Zamykają go do więzienia. Znowu jest schwytany i osadzony w więzieniu. Stawiony ponownie przed Augustem Mocnym, słyszy z ust jego groźną decyzję:

— Uczyń, co ci poleciłem, albo czeka cię szubienica!

Boettger wie, że szubienica jest pewniejsza od złota, które miał fabrykować. Pomimo tego, zabiera się do pracy, tym razem pod kierunkiem hrabiego Tschirahausena, znakomitego przyrodnika i chemika, który podsuwa mu myśl odkrycia sposobu wykonywania naczyń porcelanowych.

W następnym roku Boettger mógł już przedstawić królowi pierwsze naczyń z czerwonej gliny ogniotrwałej, tak zwanego sztajngutu, które tak się podobały monarche, że zrezygnował z fabrykacji złota, czując w wyrobie porcelany źródło pokaźnych dochodów.

W 1713 roku Boettger zostaje mianowany dożywotnim dyrektorem fabryki porcelany w Miśnię, która na razie wyrabia tylko porcelany koloru brązowego, z powodu braku odpowiedniej gliny.

Węch urodzonego wynalazcy przychodzi tu z pomocą Boettgerowi. Zwraca on uwagę na biały proszek, używany do pudrowania harcapów żołnierskich. Dostawca tego proszku nie chce jednak wyjawić jego pochodzenia. Dopiero na torturach zeznaje, że proszek ten jest zmieszoną białą gliną, kopaną w Colditz nad Muldą. Była to właśnie owa upragniona glina porcelanowa. Odtąd datuje się sława saskiej porcelany.

Boettger nie wytrwał do końca życia na intratnym i zaszczytnym stanowisku. Gorączka złota i życie hulaszcze pchnęły go na śliskie tory. Usiłował tajemnicę swego wynalazku sprzedać Prusom. Skompromitowany całkowicie, umarł w więzieniu w wieku lat 37.

Tą samą drogą — zdrady i przekupstwa — porcelanowa tajemnica przedostała się do Wiednia i Berlina. Wyrób porcelany stał się ambicją i poniekąd przywilejem monarchów, którzy widzieli w niej źródło niewątpliwych rozkoszy estetycznych i często złudnych dochodów materialnych. W Polsce — królem, którego szlachetną słabością była piękna porcelana, był król Stanisław August.

B.

Na przekór

Jim, Joe, Jack

Szkodliwość nadmiernego używania alkoholu była ostatnio tematem kilku artykułów, które ukazały się w prasie polskiej. Autorzy słusznie i logicznie wyprowadzili swe wywody, kładąc nacisk na skutki nadużywania napojów wysokokowych. Skutki te są straszne.

A przecież ma alkohol pewne właściwości, korzystne dla rozwoju... umysłowego. Można to łatwo uzasadnić. Potrzeba mi do tego jednak kilka zdań wyjaśniających, niepozabawionych podłoża filozoficznego. Zjemy w czasach, kiedy odbudować trzeba też humor, śmiech czy radość życia. Sam jestem prawdziwym „wielkim łowczym humorem”. Szukam, wesele, penetruję gdzie się da, byle tylko zbierać, zbierać „perełki śmiechu”. Przyczyniam się tym samym poważnie do owej „odbudowy humoru”, by ludziom rozdzielać wesołość. Na prawo i lewo. Powinno mi się to poczytać za poważny wkład pracy nad rozjaśnianiem twarzy ludzkich, za walkę ze smutkiem i ponurym nastrojem. Byłoby to więc wstęp do mojej rozprawy na temat korzystnych właściwości alkoholu — korzystnych dla rozwoju umysłowego a ściślej rozwoju komórek śmiechu w naszym mózgu. Te komórki stanowią początek nerwu sympatycznego, który podrażniony wywołuje (w zależności od stanu podrażnienia) śmiech aż do salw śmiechu włącznie.

Wyobrażam sobie, że czytelnicy jakos nie mogą skojarzyć tytułu tego felietonu z jego treścią. Skąd więc: Jim, Joe, Jack? Już to wyjaśniam. Mam przyjaciela, który niezbyt często — ale przecież — alkoholizuje się. Jest to człowiek w naszym mieście znany, poważny, zdolny i wesoły.

Otóż przytrafiło mu się, że „zaproszył się” właśnie w tym czasie, kiedy w Poznaniu bawili przejazdem Murzyni amerykańscy z konwoju, który wracał z Moskwy.

Mój przyjaciel poił się właśnie „nie wasko”. Lecz ziarno do ziarnka aż przebieznie się miarka. Krótko przed północą zamiast Bachusowi podał nasz bohater rękę Morfeuszowi. Godzinka kiwania się przy stole zrobiła swoje. Nastąpiło przebudzenie i najczarniejsza chwila w jego życiu. Z przerażeniem stwierdził mój przyjaciel, że znalazł się w jakimś murzyńskim barze w dzielnicy Harlem w Nowym Jorku. Okrzyki w rodzaju „Halo Jim, How do you do, Joe, Jack”, dokonały swego. W barze roilo się od Murzynów i białych girls, szalejących w takt „swinga”. To było straszne. Jakże objąć to rozumem fakt, że zaczęło się niewinnie od jednej głębszej w Poznaniu na św. Marcynie, a kończy się w Nowym Jorku? Tymczasem jeden z czarnych Yankesów podszedł do naszego bohatera. „How do you do, boy! Bardzo tu ładnie w tym waszym Poznaniu! Nasz bohater wybaluszył oczy. Co, w Poznaniu? Gdzie, skąd, jak?”

Rzecz prosta, że wyjaśnienie tej tajemnicy stało się początkiem nowej libacji.

Historia wesoła — każdy to przynęca. Nie byłaby się nigdy zrodziła gdyby nie... alkohol. Broń Boże, nie pochwalam nadużywania tego napoju. Nie, nie. Ale przecież humoru w tej autentycznej historii nie brak. A gdzie się zrodził humor? W pierwszym kielszku. Stanowczo pochwalam humor i jego punkt wyjściowy.

t. h. n.

Uwaga, Czytelnicy

„Głos Wielkopolski”

w Poznaniu

Przenumerata z odnośnikiem do domu na miesiąc kwiecień br. wynosi zł 95.—
Zamówienia do dnia 25 bm. przyjmując „Czytelnik”

Bukowska 3
Daszyńskiego 48
Wyspiańskiego 10, I ptr., pok. 2
13290 Armii Czerwonej 1 (księgarnia).

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne

wykonuje jedyną fachową na miejscu firmą

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, W. Garbary 20 Tel. 39-05
Dojazd tramwajem z Dworca Gł. do St. Rynku
Liczne uznania za pracę 10490

Pustym i zimnym wydaje się Marcie mieszkanie po odejściu Barskiego. Każdy przedmiot, na który rzuci swój wzrok, przypomina jej teraz drogiego przyjaciela:

— Niech panienka idzie do pokoju. Zaczaj przyniosę herbatę — powiedział Walenty, sprząając już ostatnie ślady warsztatu szewskiego.

— Jeżeli dziadunio tak koniecznie nalega, to wypijemy razem herbatę, ale tu w kuchni. Tam w pokoju jakoś tak zimno, pu... o...

— Doskonale — ucieszył się stary. — Zaczaj nakryję do stołu.

— Pomogę dziaduniowi.

— Też będzie się panienka męczyła... trzeba teraz odpoczywać.

Jak pojedą do naszego pana do Wrocławia, nie będę mógł już panience pomagać...

— Nie puszczę dziadunia tak prędko...

Scisnęło się serce Marty, że już wszyscy przyjaciele rozjeżdżają się, a ona zostaje sama ze swoją tęsknotą.

— Jeszcze chwilowo nie wyjeżdżam — uspakajał stary. — Muszę czekać, aż nasz pan napisze, no i jak mąż panienki przyjedzie. Pan Barski głowę by mi urwał, gdybym zostawił tak panienkę samą jedną. Kazał mi bać o panienkę.

Fala wdzięczności dla Pawła zalała serce Marty. Nigdy o sobie nie myślała. Zawsze o niej. Tylko o niej. A jednak... wyjechał... Dobrowolnie... I zostawił ją samą...

Machinalnie ocukrzyła herbatę, ale nie była w stanie przełknąć ani kęsa chleba.

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

Panienka poszłaby gdzie do znajomych trochę rozerwać się — radził Walenty.

— O tej porze — zdziwiła się. — Już dochodzi ósma.

— A do państwa Maciążków — podsunął.

— Nie mam ochoty... Pani Helena taka gadatliwa.

— Porządni ludzie. Ona trochę za dużo mówi, ale serce ma złote. Niech panienka idzie.

— Dziadunio wygania mnie — żaliła się jak dziecko.

Walenty rozłożył ręce.

— Wyganiem... Też panienka powiedziała... Ja bym duszę ze siebie wygonił dla panienki naszego pana, a tu zaraz „wygania”... Chcę tylko, żeby panience było weselej, przyjemniej. Nudno ze starym dziadygą.

— A jeżeli mnie weselej i przyjemniej właśnie z tym „dziadygą” — spytała figlarnie.

— Naprawdę — uradował się. Mówię szczerze. W towarzystwie dziadunia czuję się teraz najlepiej.

— Dziękuję panience. Ale panienka nic nie jąda...

— Kiedy nie mogę...

— No dobrze już. Nie będę zmuszał. Smutno panience po wyjeździe naszego pana.

— Bardzo smutno — westchnęła.

Trudno. Tak bywa. Ludzie są i odchodzą. Trzeba się przyzwyczaić. Ja też się przyzwyczajam... — dodał ciszej.

— Święta za pasem — pomyślała głośno Marta. — Za dwa tygodnie wilia. Dziadunio będzie pewnie już we Wrocławiu. Zapalicie sobie z panem Pawłem choinkę... podzielicie się opłatkiem... Czy poświęcicie chociaż jedną chwilę osamotnionej Marcie...

Walenty nie zdążył odpowiedzieć, bo rozległ się dzwonek w przedpokoju. Na progu stała Helena Maciążkowa.

Tak sobie pomyślałam z mężem, że pani pewno bardzo smutno dzisiaj po wyjeździe pana Pawła — zaczęła — więc, przysłałam na chwileczkę, żeby panią do nas zabrać.

— A czy nie mówiłem, że pani Maciążkowa ma złote serce — zawołał Walenty.

Pani Maciążkowa usmiechnęła się z zadowoleniem.

— Niech pani pozwoli do pokoju — prosiła Marta.

— Ale na bardzo krótko — ostrzegła pani Maciążkowa, sadwiąc się wygodnie na kozetce. — Pójdziemy do nas. Będzie pani weselej. Stefan bardzo prosi. Mówi, że słyszał

masę ciekawych nowin o tych „miękkich” i „twardych”, co to ich aresztowali. Zaczął mi nawet opowiadać, ale nie miałam czasu słuchać, bo pani wie, jak to w domu, a Anielka, chociaż rodzona siostra, to wiele nie pomoże. I Ryś też prosi, aby pani przysłała. Chce się pochwalić, bo dostał w szkole piątkę z rysunków. Mądry chłopak i taki zdolny. A pani przyzwyczaiła się do pana Pawła. Więc pierwszy wieczór siedzieć samej jednej w domu, to naprawdę nie ma sensu. I wie pani, była u nas niedawno Zuzanna Walska, płakała jak bóbr. Podobno pani się na nią obraziła.

— Czy ona tak długo może — pomyślała z rozpaczą Marta.

Ale Maciążkowa ciągnęła dalej.

— Byłabym zupełnie zapomniata. Spotkałam tego dziennikarza, co go u pani poznałam. Przerwiec się nazywa. Ten, co powiedział, że jestem jedyną kobietą, która ma odwagę powiedzieć to, co myśli. Ma zresztą słuszność. Nikogo się na świecie nie boję. Więc ten pan Przerwiec pytał o panią. Kazał się pani kłaniać. Szedł z tą panią przyjaźniółką co to mąż jej życie sobie odebrał. Dobrana para. Pasują do siebie. Ja myślę, że z tej maki będzie jeszcze chleb. A jak pani się zdaje?

Marcie nic się nie zdawało. Potok krasomówczy pani Maciążkowej był nie do wytrzymania.

Ale Helutka nie czekała na odpowiedź Marty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Wyrok uniewinniający „Vo'ksdeutscha“ Na rozprawie wyszły na jaw sensacyjne szczegóły

Gustaw Pendorek, będący jako dobry Polak pochodzenia niemieckiego, na usługach przedwojennej „dwójki“ otrzymał na kilka lat przed wojną specjalną misję paraliżowania niemieckiej roboty szpiegowskiej i sabotażowej w Polsce. Pracował szczególnie na odcinku wykrywania tajnych organizacji niemieckich, które przed wojną istniały u nas niemal w każdej gminie.

Z chwilą wkroczenia Niemców do naszego kraju, na rozkaz swego dotychczasowego przełożonego został „Vo'ksdeutschem“, no, i oczywiście otrzymał stanowisko inspektora 30 majątków ziemskich. Za zbyt przychylny ustosunkowanie się do ludności polskiej został jednak zwol-

niony i objął stanowisko leśniczego pod Ostrowem. Na tym stanowisku oddał nieocenione usługi akcji podziemnej, będąc w kontakcie z członkami Armii Ludowej i ostrzegając partyzantów przed aresztowaniem przez gestapo. Ukrywał ponadto w lasach broń, przeznaczoną dla organizacji podziemnych.

Stanął on przed kilku dniami przed Sądem Okręgowym w Ostrowie, oskarżony o maltretowanie Polaków, wysiedlanie i wysyłanie na roboty do Rzeszy.

Przed sądem przesunął się cały szereg świadków, którzy złożyli korzystne zeznania dla oskarżonego, streszczone przez nas wyżej. Na podstawie tych zeznań, sąd doszedł do wniosku, że nie ma podstaw do wydania wyroku skazującego, i Gustawa Pendorka uwolnił od winy i kary.

Święto ludowe w Szamotułach

Z okazji poświęcenia sztandaru Stronnictwa Ludowego w Szamotułach odbyły się tutaj w niedzielę, dnia 16 bm. wielkie uroczystości.

Zainaugurowało je nabożeństwo w przastarej kolegiacie szamotuleckiej. Podniosłe patriotyczne kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. radca Forecki, który również dokonał poświęcenia sztandaru.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie z licznymi pocztami sztandarowymi i delegacjami — do kina „Halszka“ na uroczystą akademię, którą zagałił prezes powiatowy S. L. por. rez. Walenty Ludek, witając dostojników państwowych, przybyłych gości oraz licznie zebranych członków i sympatyków. W czasie wzbijania gwoździ pamiątkowych przemawiali kolejno: w imieniu Prezydenta R. P. przewodniczący P.R.N. p. Szufflak, minister Branowski, przewodniczący W.R.N. p. Piękniewski, starosta szamotulski

p. Kurpisz, w imieniu Prezydium P.R.N. p. Matuzewski z Dusznik, poseł Swornowski im. Zarządu Wojewódzkiego S. L., p. Łuczak — prezes Woj. Samopomocy Chłopskiej, mjr Koenig, sekretarz powiatowy P.P.R. p. Lewandowski, prezes Samopomocy Chłopskiej p. Fr. Maćkowiak, kierownik Pow. Urzędu Bezp. Publ. ppor. To-
boła.

Wszyscy mówcy wyrażali radość i zadowolenie z konsolidacji ruchu ludowego pod sztandarami S. L., stwierdzając, że również w powiecie szamotuleckim masy chłopiekie zrozumiały potrzebę łączenia się w jednolity front ludowy, bowiem Powiatowy Zarząd PSL i PSL. Nowe Wyzwolenie połączyły się ze Stronnictwem Ludowym.

Pod koniec akademii mjr Koenig dokonał dekoracji szeregu osób zasłużonych w walkach o niepodległość.

Akademii zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Pierwszego Obywatela Prezydenta Bolesława Bieruta, i odegraniem przez orkiestrę hymnu narodowego. (ik)

KROBIA, pow. Gostyń

Uroczysta akademie. Odbyła się w ub. środę uroczysta akademie ku czci Ojca św. Piusa XII w ósmą rocznicę koronacji. Akademię zagałił ks. prob. Jakubczyk, poczem nastąpiło odpiewanie hymnu „Ecce sacer dos magnus“, wykonane przez chór kościelny im. ks. Gieburowskiego pod dyktando p. Wlekińskiego, deklamacja wiersza pt. „Tyś jest opoka“, recytacja pt. „Zyciorys Ojca św. Piusa XII“, odczytanie wrytku z „Quo vadis“ oraz występ chóru kościelnego. Akademię zakończono odpiewaniem hymnu kościelnego „My chcemy Boga“.

— Władze kościelne mianowały wikariuszem par. św. Mikołaja w Krobi ks. Kazimierza Wasińskiego. Dotychczasowy wikariusz ks. M. Inowowicz przeniesiony został z dniem 15 lutego br. do parafii Lubasz, k. Czarnkowa.

— Nowa Spółdzielnia. Z dniem 10 marca otwarta została na terenie miasta Krobi spółdzielnia spożywców „Samopomoc Chłopska“, która mieści się przy placu Kościuszki nr 1 (wejście z ul. Kobylińskiej). Kierownikiem tej spółdzielni jest kupiec p. Grzempowski.

— Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zawiązało się tu w dniu 10 marca. Przemówienie wygłosił prof. Kazimierz z Gostynia. Wybrano zarząd, w skład którego weszli: prezes — p. Antoni Wach, wiceprezes p. Jan Gruchot, sekretarz — p. Bukajewicz, skarbnik — p. Franciszek Golembiewski. (Rak)

„Głos Wielkopolski“ w Kępnie

Czytelnikom naszym w Kępnie komunikujemy, że „Głos Wielkopolski“ można codziennie nabywać w następujących punktach sprzedaży gazet: 1. kiosk dworcowy „Czytelnika“; 2. kiosk p. Adama Nawrockiego, al. Lipowa; 3. kiosk Informatyki i Propagandy w Rynku; 4. Spółdzielnia Księgarsko-Papiernicza, Rynek 35; 5. księgarnia Tomasz Godziny, Rynek; 6. skład papieru p. Józefa Borowskiego, ul. Armii Czerwonej; 7. skład papieru p. Dybczyńskiej, ul. Sienkiewicza. Zapisy na członka Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ w Kępnie przyjmuje p. Władysław Pawelczyk w Inspektoracie Szkolnym. (wjc)

WOLSZTYN

„Jerzy“ ujawnił się

Przed Komisją Amnestyjną w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Wolsztynie ujawniło się siedmiu członków nielegalnych organizacji podziemnych. Między in. w dniu 12 bm. ujawnił się dowódca nielegalnej organizacji pod nazwą „Wielkopolska Samodzielna Grupa Operacyjna“ — „Warta“ — pseudo kpt. „Jerzy“. Przy ujawnieniu się złożył jeden pistolet, dwa automaty i kilkadziesiąt sztuk amunicji. (wł)

LESZNO

— W ubiegły czwartek odbyło się zebranie nadzwyczajne Pow. Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania. Jak podał p. Kapuściński, wyniki osiągnięte przez powiat Leszno były nieprzejętne. Na odbudowę Warszawy i Poznania zebrano 2 235 871 zł. Z sumy tej 60 proc. przypada na odbudowę Poznania i 40 proc. na rzecz Warszawy.

— Walne roczne zebranie PPS z udziałem delegatów wszystkich kół z powiatu odbyło się w Lesznie w ub. niedzielę, dnia 16 bm. Zebranie połączone było z wyborem nowych władz partyjnych na rok 1947/48.

— Wystawa w Rydzynie. W ub. niedzielę zawiatała do Rydzyny wystawa planu 3-letniego, która odbywa obecnie wędrowkę po całym powiecie. Wystawa była otwarta od godz. 9-tej do 16-tej w sali p. Płociniaka i cieszyła się liczną frekwencją. (ms)

UJŚCIE

Śmierć chłopca przy saneczkarstwie

10-letni syn ślusarza Andrzeja Grusa z Ujścia uległ przy saneczkarstwie nieszczęśliwemu wypadkowi, który spowodował jego śmierć. Wypadek miał miejsce przy zjeżdżaniu z góry przy kościele katolickim. Zjeżdżający chłopiec całym impetem wjechał na stojący obok Domu Katolickiego słup wysokiego napięcia. Siłą uderzenia chłopczyk został odrzucony i padł tak nieszczęśliwie, że saneczki wbiły mu się w brzuch. Chłopca odwieziono do szpitala w Chodzieży, gdzie w wielkich męczarniach zakończył życie. Należy nadmienić, iż w Ujściu nie ma lekarza. (ak)



11750



Repertuar kin i teatru

Apollo i Polonia: „Wielki walc“, produkcji amerykańskiej.
Teatr Miejski: Niedziela, dnia 23 bm., godz. 19-ta „Pan Damazy“ — Bliźnińskiego.

Odczyt „Czytelnika“

Przypominamy, że w jutrzejszą niedzielę o godzinie 17-iej w auli Gimnazjum Męskiego odbędzie się odczyt, zorganizowany przez Spół. Wydawniczą „Czytelnik“. Z powodu niemożności przybycia p. prof. Mikusińskiego odczyt na temat „Nowa Jugosławia“ wygłosi p. red. Adam Kiciński. Wstęp dla członków „Czytelnika“ i młodzieży szkolnej 5 zł, dla innych osób 10,— zł.

Wynalazek młodego gnieźnianina

W „Wiadomościach Urzędu Patentowego“, zeszycie nr 1 roku bież. figuruje w części II. udzielenie patentu na wynalazek, zarejestrowany pod nr. 33 255. Wynalazcą jest młody gnieźnianin p. Zygmunt Mężydło, lat 25, kierownik działu budowlanego cukrowni gnieźnińskiej.

Jak wynika z „Wiadomości Urzędu Patentowego“ wynalazek został zgłoszony w dniu 24. 10. 1945 roku, udzielenie patentu nastąpiło zaś w dniu 14. 12. 1946 r. P. Zygmunt Mężydło wynalazł mianowicie suwak do obliczeń statycznych dźwigarów dwuteowych i korytkowych, który posiada niezwykle cenne i niezastąpione wprost wartości przy odbudowie. Daje bowiem możliwość szybkiego liczenia oraz posługiwania się tabelami, przy czym zastępuje kilka tabel, których dane znajdują się na suwaku. Skraca więc niewspółmiernie pracę liczenia, dotychczas stosowaną, podając precyzyjnie poszukiwane wyniki techniczne. Na stronie frontowej znajduje

się podziałka do obliczeń statycznych, na odwrotnej tabeli, dotyczące dźwigarów.

Wynalazek gnieźnianina p. Mężydło ma tym większe znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę, że suwaki do tej pory z uwagi na brak własnej produkcji sprowadzaliśmy z zagranicy. Z chwilą więc uruchomienia produkcji własnej zastosowanie wynalazku miałoby pierwszorzędne z punktu naszego interesu znaczenie. (pr)

ŻNIN

Z okazji „Dnia Kobiet“ odbyło się uroczyste zebranie z udziałem p. starosty mgr. Migonia, burm. Kruzla, sędziego Ochli i kier. Inform. i Propagandy Kaźmierskiego.

Referat okolicznościowy, podkreślający ważną rolę kobiet, wygłosił p. sędzia Ochla, poczem „Rotą“ zebranie oficjalnie zakończono. (Ks)

Dnia 20 marca 1947 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami świętymi, śp.
z Hodernych
Maria Mańczakowa
przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, dnia 26 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.
W smutku pogrążeni
rodzina i współlokatorzy
Poznań, Skarbowa 22.

Dnia 19 marca 1947 zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany, najlepszy syn i brat, śp.
dr Tadeusz Kostórkiewicz
sędzia i notariusz
przeżywszy lat 39.
Pogrzeb odbędzie się w Środzie z kaplicy cmentarnej w niedzielę, dnia 23 marca br., o godz. 16-tej
o czym zawiadamiają
żona, rodzice i rodzeństwo
14462

Wózki dziecięce - Łóżka metalowe
ZABAWKI - ROWERKI - SERDĄCZKI
WYROBY LUDOWE - GALANTERYJNE
Przemysł Ludowy
WŁAŚC. JULIAN DOLSKI
POZNAŃ
27-GRUDNIA 10
TELEFONY 2496 i 1301

Podziękowanie
Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu najdroższemu mężowi i naszemu kochanemu ojcu, śp.
Janowi Przybyłowi
a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu: ks. Pawłowskiemu, ks. Pietruszakowi, ks. Rymerowi oraz Przedstawicielom Cechu Mistrzów Murarskich i Ciesielskich, Towarzystwu Powstańców Wielkopolskich kolo Zamek-Śródmieście, Zrzeszeniu Kupców Budowlanych, Harcerzom V. H. H. i 38 P. D. H., wszystkim Krewnym i Znajomym, jak również za nadesłane wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce, składamy serdeczne
„Bóg zapłać!“
Pograżeni w ciężkim smutku
żona z dziećmi i rodzina

Biuro Techniczno-Handlowe
Inż. T. Krenz
Poznań, pl. Wolności 11, tel. 34-72
sprzedaje, kupuje artykuły techniczne, obrabarki, wszelkie maszyny i motory. Wykonuje wszelkie prace w własnych warsztatach mechanicznych. 11549

Rentgen, dieternie, Pantosiaty
Kwarcówki „Solluxy“
APARATY I CZĘŚCI
Sprzedaż, naprawa, zamiana
„Zetha“ Bytom
Brzezińska 3 - telef. 23-02 3-207

Hurt Hurt
Na sezon wiosenny
polecamy
plaszczki damskie
Wytwórnia konfekcji damskiej
Fr. JACEK i SYN 14477
Poznań, ul. Gołębia 5 I. ptr. — Telefon 29-74



Dnia 19 marca 1947 o godzinie 10,35 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy, najlepszy mąż, ojciec, dziadek, brat i wuj, śp.

Franciszek Urbaniaak

właściciel Krotoszyńskiej Fabryki Wyrobów Woskowych
przeżywszy lat 63.

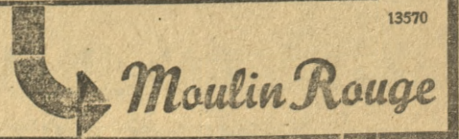
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15-tej z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, synowie, synowe, wnuczki i rodzina

14494

Trio Barlay!

13570



5 nowych bajek W. Zechentera,
ilustracje barwne L. Górskiego
już się ukazało w wydawnictwie
„INTERPRINT“
Kraków, św. Cezarejki 12, — tel. 575-80

Kopioteknika

FOTO KOPIA DOKUMENTÓW
ŚWIATŁO KOPIA RYSUNKÓW
WYTWÓRNIA SKAL RADIOWYCH

W. RUSZKIEWICZ, POZNAŃ, WILKOPIŃSKIEGO 16-18, 1957

DYREKTA STOWARZYSZENIA DOZORU KOTŁÓW
pod Zarząd Państwowym w Poznaniu
podaje do wiadomości zainteresowanym przed-
siębiorstwom, że w drugiej połowie kwietnia br.
będzie przeprowadzony
**KURS PRZESZKOLENIA
DLA OBSŁUGUJĄCYCH KOTŁY PAROWE**
Bliższe informacje oraz zgłoszenia kandydatów
na kurs w biurze Dozoru Kotłów w Poznaniu,
ul. Matejki 55 — tel. 79-62 — od godz. 8—15-tej.
14294

**Do trumien
przybory i okucia**
poleca. 14061
K. NOWAK
POZNAŃ—JEŻYCE
ul. Kraszowskiego 12
parter, lewo

GAJA
Gwarantowany
**PROSZEK
DO PIECZENIA**
NA 500GR. MAKI

MGR. ROMAN GAJ
SP. Z O.O.
POZNAŃ
PATRONA JACOWSKIEGO 34
TEL. 6521

Ostrzegamy Szanowną Klientelę przed nabywaniem bez-
wartościowych falsyfikatów znanych i cenionych wyrobów
perfumeryjno-kosmetycznych

Fabryki Kosmetyków i Perfumerii

Calimi

Sp. z o. o. w Warszawie
ul. Kacza 7

Równocześnie donosimy, iż wyłączne przedstawicielstwo
naszej fabryki na teren woj. poznańskiego i m. Poznania
powierzyliśmy firmom

FORMANIAK i KASPRZYK
POZNAŃ, MASZTALARSKA 8a TEL. 97-65

BRUNON CHWIAŁKOWSKI
POZNAŃ, GRANICZNA 13 TEL. 72-96

zaznaczając, iż tylko w tych firmach nabyte wyroby pochodzą
z legalnego źródła i za nie przyjmujemy odpowiedzialność.

UCZYMY SIĘ JEZDZIĆ!
FACHOWE SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE
KURSY KONCESJONOWANE STAŁE
na kierowców samochodowych.
Początek we wtorek, 1 kwietnia rb.
ZWIĄZEK ZAWOD. TRANSPORTOWCÓW R. P.
Wydział Automobilistów
Poznań, ul. Jeżycka 45 — Tel. 48-33.
Informacje i zapisy w sekretariacie kursów
codziennie od godz. 9-tej do 6-tej 2-561

**F. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA**
10922

**Ubranka
do I komunii św.
Ubrania
męskie
Spodnie
krawaty
bieliznę
czapki**
poleca
St. Szymański i Ska
Wrocławska 3.
Telef. 17-23

Krawaty „AS” Szale
Hurt najkorzystniej
Wyrobiamy z własnego jak i powierzono-
nego materiału, terminowo, oraz odświe-
żamy, przerabiamy i czyszcimy, wszel-
kiego rodzaju krawaty.
Pracownia krawatów
patentowych „AS”
Poznań, Woźna 10, telefon 22-76

**Fabryka wyrobów drzewnych
architekt C. LEITGEBER**
wykonuje
okna, drzwi, schody
szybko-tanio-solidnie
Poznań, Naramowicka 47 tel. 34-48
14275

Kilka odbiorników
radiowych również uszkodzonych
kupi zaraz
F-a „RENOVA” Poznań, St. Rynek 23
Tel. 97-77 12355

Przedstawicielstwo
na Wielkopolskę
przyjmie
solidny kupiec z wła-
snym pojazdem me-
chanicznym. Artykuł
obojętny. Oferty „Gł.
Wielkop.” nr 14028.

ŚWIATŁOKOPIE
FOTOKOPIE
dokumentów
POWIELANIE
WYKONUJE
Poleta
SKŁAD PAPIERU - POZNAŃ
KRASZEWSKIEGO 2, tel. 40-67
10739

**ZAWSZE DOBRZE UBRANY
BO KUPIJE U BOGAJEWSKIEGO**

Prosimy się przekonać o pięknym
asortymencie i umiarkowanych cenach

odzieży męskiej i chłopięcej
oraz galanterii

K. BOGAJEWSKI

POZNAŃ, Stary Rynek 77

Zakupuję prywatnie od dnia dzisiejszego
woj. poznańskim,
wszelkie warzywa, owoce, kwiaty doniczkowe
i cięte. Odbieram z miejsca. Stały odbiorca przez
cały rok samochodem, mniejsze i większe ilości.
Proszę oferty „Głos Wielkopolski” nr 14328.

Chłodnie elektryczne
dostarcza i remont przeprowadza
Antoni Skrzypczak i Ska
dypl. specjalista
Poznań, św. Marcin 27 14014
warsztat — tel. 44-24

Artystyczna Cerownia
Plac Wolności nr 1, I. piętro
przyjmie wykwalifikowane siły
2-512

Krawcowe
na odzież zawodową i bieliznę męską
potrzebne
Kajetaniak, Juszcak, Walczak
Poznań, Stary Rynek 73 13560

ROLNICY
SPÓŁDZIELNIE SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ I ROLNICZEJ
Jedyną źródło zakupu narzędzi rolni-
cznych po cenie konkurencyjnej:
Młocarnie szerokomłotne, drewniane
i żelazne
Brony sprężynowe, posiewne 4 i 3-po-
lowe, ciężkie 2-polowe
Opielacze do buraków, 3-rzędowe,
1,5 m, z dołownikiem
Opielacze do buraków, 5-rzędowe,
2 m, z dołownikiem
Grabie konne
Piugi 1 i 2-skibowe
Żmijki Nr 1, 2, 3 — 5, 6 i 7-zwojowe
Parniki od 60—150 litrowe
Kultywatory 5 i 7-zębowe
oraz zgrzebła, szufle, szpadle, wiadra
i skopce do mleka
POLECA FABRYKĘ WYROBÓW METALOWYCH
ZARZĄD PAŃSTWOWY WRONKI TEL. 38
Zamówienia załatwiamy terminowo.
Na żądanie wysyłamy cenniki
i prospekty.
44260

WARSZTAT INSTALACYJNO-ŚLUSARSKI
wykonuje wszelkie prace, jak:
wodociągi, kanalizacje, centralne ogrzewanie,
autogeniczne sprawnie
oraz wszelkie prace ślusarskie.
JAN NOWACZYK,
Marszałka Focha 73 — Zgłoszenia: m. 8.
14111

CENTRALA GOSPODARCZA „SOLIDARNOSC”
Warszawa, Sienna 60 Wrocław, Ratusz 11/12
Fabryka Maszyn Młynskich
Wrocław, ul. Daszyńskiego 10
produkuje maszyny oraz wszelki sprzęt młynski
Posiadamy na składzie:
1. Towary aspiratory różnych konstrukcyj i
wymiarów;
2. Łuszcarki-szmerglówki różnych wymiarów
3. Mieszarki dla mąki;
4. Elewatory pojedyncze i podwójne;
5. Jagielniki cepowe;
Na zamówienia wykonujemy odstawcze pła-
skie, wolnowiszące oraz inne maszyny w dział
młynarski wchodzące.
3-29

Hurt Detal
Najtańsze źródło zakupu
Spółdzielnia Spoż. Prac Skarbowych
poleca
w sklepie nr 1
ul. Bukowska 1 — tel. 74-43
Wina — wódki, likiery, soki, budynie,
proszki do pieczenia, olejki, czekolady,
rodzynki, cukierki, kawy zbożowe i
ziarniste, sól, cukier, zapałki, pasty do
butów i podłóg, mydła toaletowe i do
prania itp.
w sklepie 2
ul. Daszyńskiego 50 — tel. 42-28
Wina, wódki, likiery, soki, papierosy itp.
w sklepie tekstylnym
ul. Bukowska 1 — tel. 74-43
Towary włókiennicze.
3-339

Skóry surowe
bydłace, cielęce, końskie,
owcze, kozie, królicze,
zające i wszelkie futerkowe
skupuje i płaci najwyższe ceny
F. WAŁAW ŻARNOWSKI
Uprawniona Agentura
Centrali Skór Surowych
przy Ministerstwie Przemysłu na m. Poznań
Poznań, Garbary 66/76
Tama Garbarska 25/28 — tel. 22-20
3-339

Wełnę owczą
kupuje i wymienia na włóczkę w różnych kolorach 11115
Spółdzielca Przetwórnia Wełny
z odp. udz. w PRZEDBORZU
SKŁAD W POZNANIU, UL. ŚNIADECKICH 1
Tel. 70-01
Sprzedaż włóczki i przędzy wełnianej — Hurt — Detal

HURTOWNIA
Kosmetyków, perfumierii, galanterii
drogeryjnej, szczotek i pędzli
C. A. D. A. M
Poznań, plac Wolności 8 - tel. 99-50
3 461

Włeczne pióra stałówki
księgi handlowe, art. biurowe, przybory szkolne
techniczne, kalkę techniczną — taśmy maszynowe.
Kalkę maszynową
Matryce - Woskówki
Itp. kupuje każdą ilość
SKŁAD PAPIERU
„ARIA“ Poznań, Szkolna 10
Telefon 25-47 12145

Siła fachowa 7706
potrzebna zaraz.
Artystyczna Cerownia
Poznań, plac Wolności 1, I piętro

SZCZOTKI-PEZLE
WIELKOPOLSKA HURTOWNIA
St. Stanowski
Poznań, św. Marcin 50
telefon 12-74. 9246

Chmielewski
POZNAN
STARY RYNEK 48
TEL. 23-39
DABRYWSKIEGO 10
3-340

Różne
Wypożyczalnia eleganckich ubrań, fraków, smokingów, sukien i welonów ślubnych. Ig. Ciesielski, Paderewskiego 1. 3-341

Nasiona polne i ogrodowe
w jakościach wyborowych
poleca
Specjalny Skład Nasion JEZIORKOWSKI i S-ka
Sp. z o. o. w Poznaniu
SKŁAD: ul. Wielka 13 — Telefon 37-01 i 37-02
BIURO: ul. Mielżyńskiego 19 — Telefon 97-35
Cennik i oferty wysyłamy na życzenie.
Kupujemy: koniczyzny, seradellę, peluszkę, wykę, łubiny, groch, oleiste itp.
13549

Meble jak: SYPIALNIE KUCHNIE STOŁOWE URZĄDZENIA poleca okazjnie MAGAZYN St. Janiak POZNAN RYBAKI NR.6

Lekarskie
Przemiana materii, Szpital Przemienienia Pańskiego, pracownia czynna codziennie od 8-11-tej. 12782
Elektrokardiografia, Szpital Przemienienia Pańskiego, pracownia czynna codziennie od 8-11-tej. 12781
Leczenie wodą systemem dra Zniniewicza, Poznański Zakład Przyrodolecznicy, al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. 14011

Wolne posady
Magazynier-księgowy potrzebny na majątek państwowy na pensję i deputat zaraz, także potrzebny księgowy-korespondent kawaler na warunkach przewidzianych przez umowy zbiorowe. Zgł. Janusz Golski, Żurkzewo, poczta Bełecin, pow. Wolsztyn. 13520
Potrzebna uczelnia kobieta do prac domowych na cały dzień. Grunwaldzka 15, m. 3. 13618
Samodzielna kucharka do pomocy domu 1. IV. potrzebna — ul. Cicha nr 17. 13625

KARMEŁKARZA z dłuższą praktyką na urządzeniu parowym poszukujemy zaraz. Zgłoszenia pisemne — Biuro Ogłoszeń „PAR” Ratajczaka 7 pod nr 3,712. 13567
Czeladnik na damską i uczeń szewski potrzebni. Jan Olejniczak i Ska, Poznań, Marsz. Focha nr 23. 13917
Pomocnica domowa, dobre warunki, dla leśniczego, okolica Śmigiel, Wlkp. — Zgłoszenia ul. Daszyńskiego 29 m. 7. 13796

Potrzebni czeladnicy szewscy na dobrą robotę damską oraz cholewkarz. Al. Marcinkowskiego 18, skład. 13785
Szlifyerzy zaraz na prace akordowe, „Embe”, 23 Litwego 23, tel. 22-43. 13564
Dziewczyna do prac domowych z gotowaniem potrzebna. — Ogrodowa 18, m. 3, od 13-15. 13552
Robotnik rolny do samodzielnego prowadzenia 70-morgowego gospodarstwa natychmiast potrzebny. — Dobre wynagrodzenie. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 3,701. 13558

Dzielnia kucharka znająca się również na zimnej kuchni od 1. 4. 1947 potrzebna. Restauracja — Winiarnia, T. Zgański, Leszno, Rynek 32. 3-455
Poszukuje na probostwo uczelnej gosposi z dobrym gotowaniem. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3-472.

Pomocnika krawieckiego poszukuje na duże sztuki. Dobre wynagrodzenie. Polecki, Piekary 8. 14179
Fryzjerka potrzebna zaraz do prowincjonalnego miasta za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Janiszewski, Piekary 24. 14043
Poszukujemy tokarzy, ślusarzy maszynowych i na przyrządy, odlewaczy, formiarzy, robotników i robotnic. Zgłoszenia „Argo”, Staroleka, ul. Staroleka 19. 14190

Przyjmiemy dobrego specjalistę
na części żniwne i traktorowe. Oferty „Społem” Oddz. Rolniczy, Poznań, Armii Czerwonej 12. 13555

Potrzebny organista zaraz. Zgłoszenia referencjami — biuro parafialne Dprawko, pow. Czarnków. 14050
Potrzebna gosposia. Warunki dobre. Śniadeckich 18 m. 3. 14070
Pomoc domowa potrzebna zaraz Garncarska 4 m. 9. 14249
Młynarz samotny potrzebny Młyn Motorowy Zanimyśl, pow. Środa. 14063
Pomocnik krawiecki na duże sztuki oraz krawiec dzienny na poprawki potrzebni zaraz. Dobre zapłać. Bukowska 11a, A. Supa. 14079

Siła kobieca
biegła w pilowaniu metali, mechanicznej obróbce, na lekkie dokładne prace potrzebna na stałe lub dozwolone. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 14333.

Pomoc domowa uczelnia przychodnia potrzebna Św. Trójcy 2a, m. 2. 14186
Służącą najchętniej z prowinieci do 2 osób. Nieogólnych 7, m. 7. 14153
Potrzebna zaraz gosposia (lub młoda dziewczyna do pomocy pani domu). Warunki dobre. Zgłoszenia ul. Św. Wojciecha 22/24 m. 2, godz. 10-12 rano. 14214
Robotnik obeznan z robotami ślusarskimi na południówce potrzebny. Rataje 37. 14364
Lakiernik na metal dozwolone roboty potrzebne. Rataje 37. 14363

Kilku tokarzy i grezerów
na dobrych warunkach przyjmie zaraz „Norma”, Skarbowska 20. 14221

Zdolna panienka do szycia zaraz potrzebna. Szmarzewskiego 32, m. 15. 14361
Modystka dobrym gustem potrzebna. Focha 28, skład kapeluszy. 14354
Fryzjer męski, manicurzystka, fryzjerka, mogą się zgłosić. Woźniak, Mielżyńskiego 5. 14327
Dziewczyna z gotowaniem do wszystkiego. Wronecka 12. Restauracja. 14324
Pomoc domowa na kilka godzin dziennie. Poznań, ul. Działowa 11, m. 2. 14306

FARBIARNIA — PRALNIA chem. poszukuje fachowego kierownika technicznego. Zgłoszenia pisemne przyjmuje „PAR”, ul. Ratajczaka 7 — pod „3,879”. 14219
Uczeń szewski może się zgłosić. Poznań, Marsz. Focha 73. 14309
Pomocnica domowa do lat 30 do wszelkich posług. uczelnia, czysta, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: profesor Jackowski 39, m. 2. 14316
Gosposię do wszystkiego z dobrymi poleceniami na dobre warunki poszukuje. Zgłoszenia tel. 46-58. 14255
Woźnica starszy, do koni znający się na rolnictwie najchętniej z prowinieci potrzebny zaraz. Stan. Linke, Poznań, Strzelecka 31, składnica paszy. 14320

Siła fachowa 7706
potrzebna zaraz.
Artystyczna Cerownia
Poznań, plac Wolności 1, I piętro

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank V — 4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dziewczyna do prac domowych potrzebna Wrocławska 14, m. 8. 14302
Pracownia trykotarska potrzebuje pań do robót ręcznych i krawcową w domu. Zbąszyńska 5, m. 6. 14300
Uczelnia dochodząca potrzebna. Koczerska, ul. Zbąszyńska 5, m. 6. 14299
Gosposia samodzielna — natychmiast potrzebna do Starogrodu — dobre warunki. Zgłoszenia Poznań, Daszyńskiego 67, m. 8. 14283
Dziewczyna do prac domowych potrzebna. Zgłoszenia w niedzielę Nikolaiewicza, Św. Marcin 11, m. 2. 14282
Poszukuje dziewczyny do wszystkiego Św. Marcin 49, m. 14. 14281
Pomocnica domowa potrzebna zaraz Działowa 11 Restauracja. 14266
Chłopiec do posytek potrzebny. Tani Zakup — Feliks Konieczny, Garderoba Męska, Dąbrowskiego 46. 14250
Dziewczyna do pomocy domowej zaraz potrzebna. Wołyńska 4 — Sołacz. 14229
Pomocnica — gosposia dobre warunki, od 1. 4. potrzebna. Wieloch, Grodziska, Anny 10. 14216
Gospodarstwo potrzebuje pracownicy do kuchni, drobiu, pracownika rolnego samotnego lub z pomocą. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 3-476.

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. OKRĘG POZNAŃSKI
poszukuje na gospodarstwo rolne i ogrodnicze przy Szkole Spółdzielni w Górznie pow. Ostrów Wlkp. **znającego prace na roli i w ogrodzie. — Zgłaszać się wprost do kierownika Szkoły Spółdzielczej w Górznie, poczta i stacja kolejowa Biniew, pow. Ostrów Wlkp.** 3-468

Szofer-monter, trzeźwy, 18 roku i niemiędlęca 6 tygodni, poszukuje dobrej posady. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 13713
Która krawcowa przyjmie młodą, zdolną, z prowinieci, w naukę. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 14250.
Poszukuje posady maszynistki lub ekspedientki. — Of.: „Gł. Wlkp.” nr 13821.
Biurowa zaufana, znajomością księgowości, maszynopisma, długoletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,858”. 14199
Dobry fachowiec do rozlewni piw i fabrykacji wód mineralnych przyjmie posadę na kierownicze stanowisko. Matejki 11, m. 2. 14291
Rutynowana księgowa bilansistka przyjmie prowadzenie księgowości ewtl. godzinowo. Śniadeckich 30, m. 2. 14124
Absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, młody, bilansista, znajomości języków, maszynopisma, dłuższą praktyką na różnych stanowiskach, dobre świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 14054.
Popołudniowego zajęcia poszukuje jako biuralistka, korepetytorka (polski, francuski, angielski) lub towarzyszą chorowitej osoby. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 14068.
Mistrz młynarski, nadmłynarz, obeznan z przemianem wszelkich zbóż, ryflowaniem walcy, z długoletnią praktyką zawodową, znajomością księgowości handlowej, poszukuje odpowiedniej posady na kierownicze stanowisko. Zgł. „PAR” Poznań, Ratajczaka 7, pod „3,845”. 14192

Karmelkarz-cukiernik
fachowa siła potrzebny zaraz. Oferty Zielonogórska Fabryka Cukrów, Zielona Góra, ul. Krawiecka nr 3/4. 13926

Szuka posady
Mistrz ślusarsko-tokarski długoletnią praktyką — szkoła techniczna, dobry organizator, dział samochodowy lub obróbka — przyjmie odpowiednią posadę zaraz lub później. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13412.
Szofer, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady zaraz. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 3,775. 13790
Starsza osoba lat 51, zajmująca się gospodarstwem samotnych, warunek traktowanie rodzinne, może być wyjazd. Adres wskazać „Gł. Wlkp.” nr 14060.
Młoda, w charakterze maszynistki, korespondentki z półrocznym kursem handlowym, szuka posady. Of. „Głos Wielkop.” nr 14097.

Nauka
Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocz. 105, 3-208
Szkoła tańców, plastyki — stępa baletmistrza Ignacego Szczurka, Przechylna 2, parter. 13064

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Wielkopolska
Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich wł. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Dobrze robi ten, kto kupi losów pięć Loterii Fantowej na odbudowę Sem. Duch. w Poznaniu — Lepiej robi ten, kto kupi ich dziesięć — Najlepiej zaś robi ten, kto je kupi natychmiast!
Centrala Loterii Fantowej Poznań, Grobla 1, P.K.O. V-841 (pocztą za 1 los zł 120; nabywać można do 31 III br. włącznie — decyduje data stempla pocztowego). Tel. 37-46. 3-422

Przedsiębiorstwo Ekspedycyjno-Przewozowe
„TABOR“
 B. MIELCZYSZYŃSKI & J. ZAKRZEWICZ
 Poznań, Mielczyńskiego nr 19 — telefon 22-92
 załatwia szybko i sprawnie
 transporty samochodowe i zwózki

Opony 525—16, 600—17. Jabłonkowska 27 (Dębica) N. Osiedle. 14164

Skórki na biał okazyjnie. Daszyńskiego 29 m. 7. 14160

Kuchnia nowa tanio. Daszyńskiego 29 m. 7. 14159

Frak jak nowy wysoka figura, wyjątkowa okazja — ul. Niecała 12 m. 6 (naprzeciw Diakonisk). 14148

Sztańce ekscentryczna do 19 ton, tokarkę metrową z szybkoobrotową z motorem, wytłaczarkę pionową sprzedam. Oferty: „PAR“, Ratajczaka 7, pod „3,868“. 14208

Plaszcz przejściowy ang. gabardyna wysoka figura jak nowy. Zgł.: Opalenicka 6 m. 2. 14241

Maszyna damska kryta, Krawiecka, Singera, wózek sportowy, Kraszewskiego 13 m. 7. 14245

Klaczka młoda, żreba — Druzbaczej 7 — stajnia, godz. 17—18. 14246

Dentystyczne artykuły kupuje — sprzedaje „Dental“ Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. 12579

Skład, tylko w śródmieściu, kupię. — Pośrednicy wykluczeni. Oferty: „PAR“, Ratajczaka 7, pod 3,694. 13554

Kamienicę lub willę kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 13707

Maszynę do pisania liczenia, kupimy. K. Kochanowicz i Ska plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 3.254

Kupuję pianina, fortepiana i harmonie. Strzałowa nr 2, m. 10. 13561

Kupuję włosie różnego gatunku, plac najwyższe ceny. Wyrób włosianek krawieckich, Turak, Kazimierz Grzelewski. 13914

Widła płytek różnych wymiarów. — Szellaku clem-nego jasnego zakupi „Te-bako“, Warszawa, Hoza 27 3-469

Samochodowe części, — pompki wtryskowe i rozpylacze do motorów Diesla, tłoki i łożyska kulowe kupuje stale — M. Gruss, Poznań, ul. Dąbrowskiego 98. 14174

Kupię gospodarstwo 25 ha warunek dobra ziemia, komunikacja. Oferty „Głos Wlkp.“ nr 14152.

WELNE owczą surową stale kupuję i zamieniam na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i sztylcówką. Plac najwyższe ceny. **Lódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych**, Poznań, św. Marcina 61. Tel. 35-40. 14061

Kupię motor do „Flata-Simeki“, tylko w dobrym stanie. Zgłosz.: ul. Jarochowskiego 28 m. 7, tel. 61-33. 14071

Gospodarstwo rolne od 80 120 morg. z inwentarzem lub bez kupię zaraz. Oferty Oddział „Głos Wielkopolski“ Gniezno. 3-473

Plaszcz męski gabardynowy bezowy długi dobrym stanie kupię. Zielnica, Siemiradzkiego 3 m. 4. 14287

Kupię willę komfortową z wolnym mieszkaniem, ceną obojętną. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14278.

Porcelane restauracyjna, talerze, półmiski itp. kupię. Zgłoszenia: Restauracja „Artus“, św. Marcina 6. 14195

Dom lub willę spieszenie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14271.

Kamienicę wprost od właściciela kupię. Oferty: „Gł. Wlkp.“ nr 14270.

Kupię ciężarówkę 2-tonową najchętniej Dissel na rope. St. Linke, Poznań, ul. Strzelecka 31, Składnica Paszy. 14219

Dwóch studentów poszukuje natychmiast pokój. Of.: „Gł. Wlkp.“ nr 14021.

Pani szuka pokoju, 1000 zł miesięcznie. — Oferty „Głos Wlkp.“ nr 14136.

Szukam lokalu nadającego się na przemysł, może być sułetera najchętniej śródmieściu. Oferty nr 927 „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 14173

Pokoju umeblowanego dla 2 osób — najchętniej w samotnych pań. Oferty „PAR“, Ratajczaka 7 pod „3,862“. 14203

Małżeństwo bezdzietne poszukuje próżnego pokoju lub pokój kuchnią za wynagrodzeniem lub przeprowadzić remont. Oferty nr 926 „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 14172

Wózek ogumiony na resorach, nośność 200 kg z możliwością przegięcia do motocyklu kupię. Zgłoszenia: Restauracja „Artus“, św. Marcina 6. 14194

Opny 550—16 i 600—16 kupi Kokoł, Poznań, Mokra 4. m. 2. 14320

Pianino kupię. Wierzbicięce 31 m. 3. 14344

Kupię maszynę do krojenia materiału. Oferty: „Gł. Wielkopolski“ nr 14296.

Najnowsze modele Plaszczy wiosennych WYTWÓRNI KONFEKCYJ Damskiej **K. ŻMUDZIŃSKI i S-KA** Zeylanda 9 m. 2 dawn. Przecznicza - Tel. 70-87 12963

Kupię damskie dobre futro karakulu lub inne. — Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 14151.

Boraks kwas borowy i inne związki boru kupię. El-Wu, Walki Młodych 8 m. 12. 14210

Motor Ford-Eifel tylko w dobrym stanie. Oferty: „Głos Wielkop.“ nr 14240.

Kupimy gazę szwajcarską, siatkę metalową, łożyska kulkowe, łożyska oporowe, frezy modułowe, wiertła do metalu. Wytwórnia Maszyn Mysłowskich, Leon Binder, Poznań, ul. Strzałowa 2, tel. 42-85. 13767

Sznurek snopowiązełkowy oraz wszelkie inne kupię. Prusa 18 m. 9 (Rynek Jeżycki). 14041

Futro siłowe, duże, modne, kupię. Oferty cena „Głos Wielkopolski“ nr 14066.

Naprawy zegarków szybko i dobrze. Rakowski, Poplińskich 9/7. 14232

Kamienicę, willę, Parcelę kupię — sprzedaje — Metelski, św. Marcina 13. 14200

Kupię wypaloną willę względnie ubikację warsztatową. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 14140.

Radio uniwersalne lub stary. Grobla 29a, fryzjerna. 14130

4 walec 15—20 cm grubości 30 cm długości kupię. Rajewicz, Garbary 26. 14123

Planino płytą metalową, kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14248.

Wytwórnia Chemiczna „Promień“, Poznań, św. Michała 75 — tel. 95-52 zakupi każdą ilość tuszycy, kałafonie, sody kaustycznej i sody amoniakalnej. 12951

Kamienicę lub willę kupię. Of.: „Gł. Wlkp.“ nr 14326.

Dywany, pomosty perskie, kilimy, obrazy, porcelane, kryształ, srebro, antyki, meble, garderobe, obuwie kupuję i przyjmuję w komisji Dom Komisowy, Dąbrowskiego 3. 3-456

Kupię materiał na ubranie Unry ciemniejszy. — Dąbrowskiego 35/37 m. 17. 13911

Korki oraz beczki nowe i używane kupujemy. Centrala Butelek, Jagiello 4. 14094

Gospodarstwo od 100—180 morg dobrej ziemi, okolica Poznań kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 3-460.

Kamienicę lub willę kupię. Of.: „Gł. Wlkp.“ nr 14326.

Dywany, pomosty perskie, kilimy, obrazy, porcelane, kryształ, srebro, antyki, meble, garderobe, obuwie kupuję i przyjmuję w komisji Dom Komisowy, Dąbrowskiego 3. 3-456

Reflektantów mieszkań 3/2 i 2/2 stonowanych, Wały Król. Jadwigi, całkowity remont, poszukuje. Oferty „PAR“, Ratajczaka 7 pod „3,865“. 14206

Szuka lokalu Kulturalne małżeństwo bezdzietne bardzo spokojnego usposobienia poszukuje pokoju przy takiejże rodzinie, najchętniej pustego z użytkownością kuchni, wynagrodze gotówką lub zyciem. Oferty: „Głos Wielkop.“ nr 14088.

Kapelusze i przybory kapelusznicze — hurt
„Modelka“
 Poznań, Kaniaka 5 I pr.
 poleca najnowsze fasony 13637

Pokoju umeblowanego, na parterze w Puszczykowie, na cały sezon poszukuje. Oferty: „PAR“, Ratajczaka 7, pod „3,780“. 13795

Stary kawaler szuka pokoju z obsługi, umeblowanego lub nie. Plac Dobry, Zgłoszenia: tel. 96-89. 13927

2 szoferów poszukuje pokoju umeblowanego, najchętniej Łazarz. Cena do omówienia. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 13941.

Dwóch studentów poszukuje natychmiast pokój. Of.: „Gł. Wlkp.“ nr 14021.

Pani szuka pokoju, 1000 zł miesięcznie. — Oferty „Głos Wlkp.“ nr 14136.

Szukam lokalu nadającego się na przemysł, może być sułetera najchętniej śródmieściu. Oferty nr 927 „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 14173

Pokoju umeblowanego dla 2 osób — najchętniej w samotnych pań. Oferty „PAR“, Ratajczaka 7 pod „3,862“. 14203

Małżeństwo bezdzietne poszukuje próżnego pokoju lub pokój kuchnią za wynagrodzeniem lub przeprowadzić remont. Oferty nr 926 „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 14172

Poszukuje 2 pokoi z kuchnią blisko śródmieścia. Zapisać remont. Oferty nr 923 „Czytelnik“, Armii Czerw. 1. 14169

Poszukujemy lokalu na szwalnię składającego się z jednej większej ubikacji ca 60—80 m² na pracownię i dwóch pokoi na biura. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 14150.

Dzierżawy Dom ogrodem (dawniejsze ogrodnictwo) zaraz wdzierżawie. Zgłoszenia Stefania, Brodziszewo poczta Szamotuły. 14146

Poszukuję dzierżawy rzeczniczej wraz z urządzeniem, miejscowość obojętna, czynsz z góry. Of.: „Głos Wielkop.“ nr 13867.

Fabryka cukierków we Wrocławiu wraz z mieszkańcem do wydzierżawienia wgl. poszukiwany wspólnik fachowiec branży cukierkowej. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń „Trybuna Dolnośląska“ Wrocław, plac Bohaterów Getta 4. 3-272

Zguby Unieważniam kartę majątkową. Jan Harasymczuk, Wschowa. 3-405

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Edmund Maciejewski, Gniezno. 3-443

Wtorek 18 znaleziono świnie przy stokach Cytadeli. Odebrać: Sokola 11 m. 5. „Czytelnik“, Daszyńskiego 48. 14139

Zgubiona kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Leonard Gatniejewski unieważniam. 14142

Wołno lokale Uwaga! Z powodu wyjazdu odstąpię warsztat szewski z przyległym pokojem spieszenie. Of.: „Głos Wielkopolski“ nr 14096.

Reflektantów mieszkań 3/2 i 2/2 stonowanych, Wały Król. Jadwigi, całkowity remont, poszukuje. Oferty „PAR“, Ratajczaka 7 pod „3,865“. 14206

Szuka lokalu Kulturalne małżeństwo bezdzietne bardzo spokojnego usposobienia poszukuje pokoju przy takiejże rodzinie, najchętniej pustego z użytkownością kuchni, wynagrodze gotówką lub zyciem. Oferty: „Głos Wielkop.“ nr 14088.

Unieważniam kartę R.K.U. Poznań na nazwisko Smo-liński Marian, Puszczyk-ówko. 14213

Unieważniam zgubione zameldowanie milicyjne na nazwisko Janina Kozłowska, Poznań, Marcinkowskiego 11 m. 20. 14133

Unieważniam zgubiony dowód osobisty. Helena Wiernicka, Staroleka. 14126

Zgubioną kartę RKU Poznań nr B. 020825/579/P na nazwisko Czesław Stasiak, unieważniam. 3-471

Unieważniam kartę RKU wydaną Szamotuły na nazwisko Fraszewski Jan. 14176

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań powiat unieważniam. Józef Niesiołowski. 14154

Unieważniam skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Stanisława Polaczka, Poznań ul. Strzelecka 28 m. 5. Uczelwigo znalazcę proszę o zwrot. 14149

Zgubiono legit. U. P. i fotografie. Uczelwigo znalazcę proszę o zwrot. Maria Swalska, ul. Llimanowskiego 16a. 14147

Skradziono portfel dokumentów, dowodem osobistym, legitymacją wystawioną przez Zjednoczonego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu oraz inne na nazwisko Jan Skwerek zamieszkały cukrownia Opalenica. Dokumenty unieważniam. 14185

Poszukiwania Poszukuje się Bronisława Bronieckiego, ur. w Poznaniu, z zaw. szewca, w r. 1906 zatrudnionego w Duisburg n. Renem, lub jego potomków, w ważnej sprawie. Zgłosz. proszę skier. na adres: Czekała, Poznań 2, Bogusławskiego 21 m. 5. 13884

Różne Przyjmuję frany do preżensa. Winogrody 141 m. 3. 14145

Nina szyje elegancko. Potockiej 5 przy Focha, tel. 69-53. 12020

Naprawiam — odnawiam wózki dziecięce, pokrywam budki. Wykonuję torrebki damskie. Szewska 2. 10750

Najświetniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenia. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł za datką. Odpowiedzi za załączeniem „Martyni“ Kraków, Skrytka poczt. 475. 3-332

Matrymonialne PAM dysponuje olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partii. Nowoczesne kojarzenie małżeńskie. Załączyć 2 znaczki. Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań 1. Skrytka 226. 13335

Kojarzymy małżeństwa szybko, dyskretnie, szczerliwie, moc podziękowań z całej Polski, Łódź 1, skr. 163. 3-395

Z powodu ujęcia remanentów będą magazyny
„SPOLEM“
 Okręgowego Oddziału Rolniczego w Poznaniu
 w czasie od
 27 marca do 5 kwietnia 1947 r.
 zamknięte.

Biura wstrzymują w tych dniach sprzedaż towarów z magazynów. Zakupione a nie podjęte do dnia 26 bm. towary zostaną wysłane koleją do najbliższej stacji kolejowej na koszt i ryzyko odbiorców. 14514

Piec westfalski sprzedam tanio na gaz i węgiel. Szmarzewskiego 12 m. 2. 14355

Piekarnię odstąpię za zwrotem kosztów remontu — Wrocław, pl. Gnieźnieński nr 4. 14352

2 opony 650x20. Kanałowa 10 m. 16a. 14349

Radioodbiorniki, lampy, instrumenty muzyczne, maszyny do szycia, pianina, liczenia, rowery, garderobe, obuwie, rozmaiteści sprzedaje — kupuje, Poznań, Słowackiego 39 — skład. 14348

Telefunken 5-lampowy — prąd stały, gramofon płytami, kuchnię gazową piekarnikiem sprzedam. Poznań, Słowackiego nr 39 m. 9. 14347

Większa ilość ramek oszklonych 26x37 30 zł — Sieroca 1 m. 3. 14346

Maszynę do szycia (wpuszczaną) sprzedam. Patr. Jackowskiego 13 m. 6. 14343

Motocykl DKW 500^o rejestrowany sprzedam. Skorupki 11 m. 3. 14338

Centrokomis sprzedaje maszyny do pisania biurowe — walizkowe. Marcin-kowskiego 19. 16944

Siatka druciana na parkany do nabycia. Wykonuje bramy i furtki, wstawiam parkany. Poznań-Juniak-ów, ul. Krośnińska 1a. Wł. Kubicki. 14049

MATERIAŁY BUDOWLANE poleca: **F-a „BUDOWA“** Składnica: Zwierzyniecka 11, tel. 6303 14226

Teatry i kina Sobota, 22 marca 1947 r.

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Alda“; jutro, godz. 19-ta — „Harnasie“ 1. „Cagliostro“.

Państw. Teatr Polski: dziś, godz. 19-ta — „Dwa teatry“; jutro, godz. 15.30 i godz. 19-ta — „Dwa teatry“.

Teatr Nowy: dziś, godz. 19-ta i jutro, godz. 15.30 i 19-ta — „Sluga don Kiszota“;

Teatr „Komedia Muzyczna“: dziś, godz. 19.30 i jutro, godz. 15.30 i 19.30 — „Zwycięstwo kryzys“.

Teatr Aktora i Laiki (św. Marcina nr 8): Teatr Aktora: dziś, godz. 18-ta, i jutro, godz. 14, 16 i 18-ta — „Czerwony kapturek“.

Teatr Mały: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Ich czworo“.

W kinach poznańskich: Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Powrót“; Baityk: godz. 16, 18 i 20-ta — „Elvira Madigan“; Muzak: godz. 16, 18 i 20-ta — „San Demetrio“; Rialto: godz. 16, 18 i 20-ta — „Sygnali“; Warta: godz. 16, 18 i 20-ta — „Podziutek“.

Kino Oświatowe (ul. Przemysłowa 48) — nieczynne.

Program audycy radiowych na niedzielę, 23 bm.

6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień Dobry“ i kalendarz historyczny; 7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Koncert zeznani; 8.35 Pogadanka Polskiej Rodziny Radiowej; 9.00 Nabożeństwo z Bazyliki na Pradze w Warszawie; 10.00 Audycja regionalna „Smiercicha ze wsi — nowa latko do wsi“ w opr. Adama Głapy; 10.45 Pieśni wielkopolskie w wykonaniu Chóru im. Ks. Wacława Gieburrowskiego pod dyr. Stefana Stulgrosza; W przerwie o 11.00—11.05 Chwila poezji — wiersze Leopolda Staffa — recytuje Zygmunt Maciejewski; 11.15 Fragment z koncertu fortepianowego b-moll Czajkowskiego z tow. orkiestry symfonicznej; 11.25 Pogadanka pt. „Dość miu cierpliwie“ wyl. mgr Zbigniewa Generowicz; 11.30 Gawędę z dziećmi prowadzi Jadwiga Nawarska; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wioły mariackiej z Krakowa; 12.05 Poranek symfoniczny; W przerwie: Radiokronika i Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 13.30 Niemcy po wojnie; 13.40 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich; 14.25 Recenzja; 14.35 Chwilka Biura Studiów; 14.40 Teatr Wyobraźni; 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Jadwigi Zwidyń-Imielowej (śpiew) i Wincentego Nowakowskiego (przyspiewki); 16.00 Audycja dla dzieci pt. „Stawa“ według opowiadania Janusza Korczaka w opr. Janiny Dembowskiej; 16.20 Nadprogram; 16.30 Pomoc Zimowa; 16.35 Audycja dla wsi: a) pogadanka pt. „Wiosenny sport na wsi“ wyl. Władysław Rogala, b) muzyka dla wsi — zespoły ludowe; 16.50 Pogadanka z okazji Tygodnia Młodzieży „Wychowanie fizyczne młodzieży“; 16.55 Pogadanka Wielkopolskiej Rodziny Radiowej; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.15 5 minut poezji; 18.20 Audycja wojskowa; 18.50 Z życia kulturalnego; 19.05 „Uśmiech i piosenka“ — „Koncert“ według Aleksandra Fredry w opr. Krystyny Gogolewskiej; 19.30 Przegląd tygodnia — komentarz wydarzeń zagranicznych; 19.40 Aktualności dziękuję; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 „W pierwszą niedzielę wiosny“ — Koncert muzyki rytmicznej; 21.45 „Wet za wet“ według humorystki Matpassant’a w opr. Władysława Kamińskiego; 22.00 Kwadrans prozy „Popioły“ Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na dzień następny; 22.22 Program lokalny na dzień następny; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.30 Koncert Orkiestry Tancerznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 „Kaleidoskop muzyczny“ w opr. Mariana Obsta; 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili i zakończenie programu.

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)

Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.

Filia redakcji i administracji: w GNEZNIU, ul. Dąbrowski 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753

Nadesłane rękopisów redakcja nie

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I pr. Telefon nr 64-75

Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolportarzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.

Konto PKO V-4409, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.

Konto PKO V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Warunki prenumeraty na miesiąc wliczeń: miesięcznie w Poznaniu w agencjach i kioskach zł 85,—; z odnośnikiem do domu zł 95,—; na prowincji (pod op ską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik“—Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K—20555

Maszyna do szycia mocna. Grunwaldzka 59 m. 2. 14080

Radio nowoczesne 6-lamp. stalowe 3 zakresy. Wszystkich Świętych 8 m. 5. 13898

Sprzedam lub wypożyczę na sezon ceglarkę pustaczarkę z podkładkami, dachowczarkę, formy do rur cementowych, 50 metrów karkę, 4 wyrutki, sieczkarkę, siwnik, dwa stare wozy platformowe itp. Zgłoszenia: Poznań, Słowackiego 38 m. 7. 13938

Plaszcz przejściowy ang. gabardyna wysoka figura jak nowy. Zgł.: Opalenicka 6 m. 2. 14241

Maszyna damska kryta, Krawiecka, Singera, wózek sportowy, Kraszewskiego 13 m. 7. 14245

Klaczka młoda, żreba — Dru